

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem ni edziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, z abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 219.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 22 września 1928 r.

Rok XXII.

Taktyka opozycji.

I.

Otrzymujemy następujące uwagi, które podajemy bez specjalnych zastrzeżeń z naszej strony, ponieważ charakteryzują nastroje, jakie w społeczeństwie coraz silniej się ugruntowują:

Taktyka stronnictw politycznych wpływa, a raczej wpływać powinna, z ich programów. Niezawsze tak jednak bywa, a widzimy to obecnie, gdy z chwilą objęcia steru Państwa przez rząd marszałka Piłsudskiego powstał powszechny zamęt wśród stronnictw.

Lewica (sejmowa) spodziewała się, że z tytułu dawnego udziału poszczególnych jej odłamów lub czołowych jej mężów w dawnych walkach niepodległościowych rząd pomajowy stanie się powolnym narzędziem w jej rękach, dopomagając poszczególnym stronnictwom lewicowym do odzyskania wpływów, w masach utraczonych częściowo dzięki wręcz zgubnej dla Państwa polityce, uprawianej na terenie poprzednich sejmów.

Prawica (również tylko sejmowa) przejęta była obawami temi w znacznie większym stopniu, tem bardziej, że nadzieje lewicy wydawały jej się realną groźbą.

Gdy obliczenia te stronnictw politycznych zawiodły na całej linii, a rząd przystąpił do twórczej pracy państwowej ponad głowami partji, trafiając, jak nigdy dotąd, do przekonania olbrzymiej większości społeczeństwa, doprowadzonego przez roz wielmożnione partyjnictwo do ostatnich granic niewiary we własne siły i w rządy polskie, taktyka zarówno lewicy, jak i prawicy sprawiała wrażenie, że w szeregach stronnictw zapanało przerażenie.

O programach zapomniano, a taktykę z programów wynikającą, postrzępiono, ograniczając się do poszczególnych posunięć z dnia na dzień, często wręcz sprzecznych ze składem społeczno-politycznym danego stronnictwa, a stanowiących tylko nieobliczalne skoki w próżnię, choć wymierzone były w rząd.

Krytyka działalności rządu przyjęła formę koncentrycznego ataku na rząd, zarówno ze strony lewicy, jak i prawicy.

Partje opozycyjne, obawiając się utraty wpływów wśród mas, nie potrafiąc wysunąć ani zasadniczych punktów w dziedzinie naprawy Państwa i jej odbudowy gospodarczej, ani też znaleźć oparcia w społeczeństwie w walce z rządem, szukają z dnia na dzień strzelistych, efektywnych, niemniej demagogicznych, argumentów, któreby miały uspasabiać społeczeństwo wrogo dla rządu, głównie zaś, podważyć wielki autorytet marszałka Piłsudskiego.

Pierwszym straszakiem takim były pogłoski o groźbie dyktatury wojskowej, szerzone wśród mas. Spaliło to na panewce.

Gdy marszałek Piłsudski zachorował, i tę okoliczność starano się wy-

Polska weźmie udział w rokowaniach nadreńskich.

Prasa francuska krytykuje mowę Hindenburga, wygłoszoną na Śląsku.

Genewa, 21. 9. (Tel. wł.) Komitet redakcyjny, uzgadniający wnioski w sprawie **rozbrojenia**, obradował poufnie przez cały dzień wczorajszy. Obrady były tajne, ale mówią, że były bardzo ożywione i że kilkakrotnie doszło do starcia tezy polskiej z tezą niemiecką. Niemiecka prasa nacjonalistyczna przytacza **nieprzychylnie artykuły prasy francuskiej o mowie Hindenburga na Śląsku** i oświadcza, że wyzyskują w Paryżu tę mowę, jako pretekst do zrobienia nowego interesu dla Polski, a tym interesem będzie **dopuszczenie Polski do rokowań o uwolnienie Nadrenji**. Teren

jest doskonale przygotowany. **Rząd polski informowany jest o każdym kroku rządu francuskiego** w tej dziedzinie, a projekt francuski tworzenia **wschodniego Locarna** istnieje oddawna.

Briand na Radzie ministrów.

Paryż, 21. 9. (Tel. wł.) Sprawozdanie genewskie Brianda na wczorajszej Radzie ministrów wypadło bardzo **optymistycznie**. Według „Intransigeant“ miał on mówić o „dobrych widokach uregulowania stosunków z Niemcami“, co

Francji dało pokrycie jej długów wobec Anglii i Ameryki.

Komunikat oficjalny milczy o sprawozdaniu Brianda. Informuje natomiast o referacie ministra kolonij Perrier o **katastrofie cyklonowej na Antyllach francuskich**. Rząd uchwalił wyrazić ludności dotkniętej nieszczęściem współczucie Francji oraz postanowił zażądać od parlamentu 100 000 fr. celem pomocy ofiarom na **Guadeloupe i St. Martinique**.

Minister lotnictwa Laurent Eynac referował swój plan organizacji swego nowego ministerstwa.

4-miljonowy skarb ukryty w ścianie.

Wilno, 21. 9. (Tel. wł.) W Wilnie odnaleziono wielomiljonowy skarb. Mianowicie w jednym z mieszkań przy ul. Zyguntowskiej odkryto zamaskowaną kasę pancerną, która stanowiła ongiś własność dzierżawcy tegoż mieszkania,

dygnitarza rosyjskiego. W kasie znaleziono sznur pereł i mnóstwo kamieni szlachetnych, których łączna wartość oszacowana jest na 4 miliony złotych. Skarb został zabezpieczony przez władze skarbowe.

300.000 milicji faszystowskiej.

Rzym, 21. 9. (Tel. wł.) Na wielkiej radzie faszystowskiej gen. Bazan przedstawił rozwój milicji faszystowskiej. Milicja liczy obecnie **8074 oficerów i 289 tysięcy żołnierzy**. Prócz tego milicja ma jeszcze formacje specjalne dla kolejnictwa, poczty, telegrafów oraz formację dla obrony przed atakiem lotniczym. W najlepszym rozwoju jest or-

ganizacja wychowania **młodzieży przedpoborowej**. Bazan mówił też o zużyciu czarnych koszul na wypadek wojny.

Rada powitała następnie wszystkich faszystów, gotowych zawsze do **obrony rewolucji i ojczyzny**. Szczególnie zwrócono się do tych bataljonów, które miały zaszczyt ćwiczyć pod komendą następcy tronu.

korzystać. Lecz i to, jak wiemy, zdyskredytowało tylko autorów potwornych pogłosek, szerzonych wśród społeczeństwa.

Przyszło wreszcie **słynne oświadczenie Marszałka dla prasy**, które na chwilę znowu ożywiło zrozpaczone partje polityczne, albowiem marszałek Piłsudski zjawia się znowu w pełni zdrowia i niespożytych sił duchowych, karcąc szkodników.

Opozycja chwyciła się tedy nowego, z punktu widzenia społecznego jeszcze niecieńszego, środka zwalczania rządu: poszczególni działacze i posłowie partyjni rozpoczęli kreć robotę bezpośrednio wśród mas. Robota ta polegała właściwie na bezradnym rozkładaniu rąk. Wysłuchiowano, jak zwykle, najróżniejszych skarg wyborców na poszczególne niedomagania i stale udzielano stereotypowej odpowiedzi: „To nie my, to marszałek Piłsudski, my nic dzisiaj zrobić nie możemy“.

Postanowiono bodaj przyznawać się do własnej niemocy, byle tylko każde drobne niedomaganie przypisać rządowi.

Lecz i to już zaczyna się przejadać. Przerzucono się więc na inny argument.

Wystarczy przejrzeć prasę opozycyjną, zarówno lewicową, jak i prawicową, by przekonać się, że jak ci, tak i tamci wyciągnęli z rupieci partyj-

nych podobne do siebie argumenty w walce z rządem. O czemkolwiek pisze prasa socjalistyczna, przemycana na każdym kroku takie zdania: „sanacja i endecja“... W ten sposób stara się wpoić w radykalne sfery społeczeństwa przekonanie, że **rząd i jego zwolennicy przesunęli się politycznie ku endecji**.

Prasa endecka w agitacji swojej również przemycana na każdym kroku zdanie: „**sanacja i lewica**“, starając się ze swej strony **straszyć sfery umiarkowane i zachowawcze lewicowością obecnych rządów, masonerją i t. p.**

Nie trzeba chyba dodawać, że jest to polityka krótkowzroczna, samobójcza, gdyż przed ostatnimi wyborami do Sejmu większość społeczeństwa nabiera **coraz więcej wiary w lepsze dla Polski czasy** i odczuwa się **od fałszywych proroków partyjnych**, którzy zostali odrzuceni od żłobu państwowego, z którego częstokroć brudnymi rękami czerpali dobra doczesne.

W Polsce jest lepiej, niż za dawnych rządów. I nam jest lepiej. Tak mówi dziś każdy obywatel. Zupełnie widoczną jest naprawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego i gospodarczego. I to jest decydującym argumentem na wszelkie demagogiczne szarpanie szat odtrąconych przez całe społeczeństwo partyjników.

Marszałek Piłsudski w Bukareszcie.

Bukareszt, 21. 9. (Tel. wł.) Marsz. Piłsudski przybędzie do Bukaresztu w niedzielę na zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami armji rumuńskiej i armji polskiej. Wieczorem rumuńskie koła wojskowe podejmą marszałka bankietem. W poniedziałek Piłsudski powróci do Targowiszcz, a 30. bm. przyjedzie do Bukaresztu, aby złożyć wizyty oficjalne. Przewidziane jest przyjęcie, które wyda rada rejencyjna. Powrót marszałka do Polski nastąpi prawdopodobnie 2 października.

Zamach na pociąg.

Na linii kolejowej Kołomyja—Śniatyn niewykryci dotąd zbrojcy poukładali na szynach stos kamieni i belek, na który w nocy najechał pociąg osobowy nr. 322.

Dzięki przytomności maszynisty, do większej katastrofy nie doszło. Parowóz i trzy wagony zostały mocno uszkodzone, a szyny połamane.

Kilkudziesięciu pasażerów doznało silnego wstrząsu i lekkich obrażeń.

Na miejsce zjechały władze śledcze, sądowe i kolejowe, przysłano również tresowane psy policyjne.

Piorun zabił 5 robotników.

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.) Z Zawiercia donoszą, że w środę po południu przeszła tam gwałtowna burza. Pięciu robotników, którzy schowali się pod ścianę budynku zostało zabitych przez piorun.

Rokowania polsko-niemieckie.

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.) Komisja prawna do rokowań polsko-niemieckich, omawiająca sprawę osiedlenia osób prawnych i fizycznych, ukończyła po gruntownej dyskusji pierwszą fazę rokowań. Druga część rokowań rozpocznie się **8 października**. Mała przerwa nastąpi również w pracach komisji węglowej, których wznowienie nastąpi prawdopodobnie **15 października**. Obaj prezesi, a więc pp. Cybulski i Kraik, wyjeżdżają bowiem do Londynu, ażeby wziąć udział w naradach nad międzynarodowym uregulowaniem spraw węglowych. Inne komisje pracują bez przerwy.

Rozpustne życie głowy sekty marjawickiej.

W drugim dniu rozprawy pierwszy zeznawał świadek Sommer, buchalter. Uczęszczał on razem z oskarżonym do czwartej klasy drugiego progimnazjum w Warszawie. Kowalski, jako uczeń miał opinię próżniaka, wysiadującego w każdej klasie po dwa lata. Już wówczas interesował się kobietami.

Następnie zeznawał świadek Żebrowski, b. zakonnik marjawicki, który jak się wyraził, przez dłuższy czas był pod wpływem „prywatnych” objawień Kozłowskiej i Kowalskiego, lecz gdy przekonał się, że to było zwykłe oszustwem, wystąpił z zakonu.

W roku 1909, — mówi świadek — Marjawici urządzali huczne przyjęcie dla wyższych urzędników moskiewskich Dom marjawicki na ul. Szarej w War-

szawie, ufundowany za grosze otumanionych ciemnych ludzi, został sprzedany przez marjawitów osobom obcym, a pieniądze poszły do prywatnych kieszeni przywódców sekciarstwa. Uchwała sprzedaży tej nieruchomości była przeprowadzona po szachrajsku, przy czym dozór kościelny wprowadzony został w błąd.

Świadek przypomina fakt pozostawiania jednej z zakonnicy przez całą noc u Kowalskiego.

Po opuszczeniu sali przez publiczność nastąpiły zeznania przy drzwiach zamkniętych. Pierwsze zostały wysłuchane Osinowa i jej córka.

W trzecim dniu rozprawy odbyło się przy drzwiach zamkniętych dalsze przesłuchiwanie poszkodowanych dziewcząt.

Napad na świadka dowodowego w procesie Kowalskiego

Płock, 21. 9 (tel. wł.) Płock był widownią niezwyklego wypadku. Otóż przed gmachem sądu, gdzie obecnie odbywa się proces przeciwko „arcybiskupowi” marjawickiemu Kowalskiemu, napadł szofer, będący na służbie u sekciarzy, na świadka Eugenjusza Jabłońskiego, i uderzył go kilkakrotnie w głó-

wę żelaznym bolcem. Jabłoński zalany krwią padł na ziemię. Szofer Miszczak natychmiast został aresztowany i mimo szamotanii się, doprowadzony do komisarjatu. Tłem zajścia była chęć unieszkodliwienia człowieka, który mógłby świadczyć przeciwko marjawitom.

200-lecie gimnazjum w Stanisławowie.

Warszawa, 21. 9. (tel. wł.) Marszałek Sejmu Daszyński wyjeżdża dziś do Stanisławowa, na uroczystość **200-lecia pierwszego polskiego gimnazjum państwowego w Małopolsce.** Daszyński był swego czasu uczniem tego gimnazjum i został przez władze austriackie za

swój działalność polityczną wydalony. Pozatem na uroczystość jubileuszową mają przybyć m. i. byli dwaj uczniowie gimnazjum, mianowicie obecny ks. biskup Teodorowicz i biskup grecko-katolicki Homyszyn.

Sesja Rady Ligi Narodów w Madrycie?

Genewa, 21. 9. (Tel. wł.) Wobec powrotu Hiszpanji do Rady Ligi Narodów, zarysowuje się możliwość zwołania wiosennej sesji Rady w Madrycie. Prawdopodobnie sesja zimowa odbędzie się w styczniu a wiosenna w maju.

Ateny — Rzym — Białogrodz Venizelos w podróży.

Ateny, 21. 9 (Tel. wł.) Premier Venizelos opuścił Pirens i udał się do Rzymu, gdzie pobędzie trzy dni. 23 bm. zostanie podpisany grecko-włoski traktat przyjaźni. 25 bm. Venizelos pojedzie dalej do Paryża. Towarzyszą mu jedynie sekretarz prywatny Stephanon i attaché Zambros. Venizelos oświadczył, że chodzi mu o nawiązanie stosunków z mocarstwami i sąsiadami Grecji, szczególnie z Jugosławją. W Paryżu będzie mówił także z ambasadorem angielskim Tyrellem o kwestiach finansowych. W Białogrodzie będzie przyjęty przez króla Aleksandra.

Żniwo śmierci.

Petersburg (Floryda), 21. 9. (Tel. wł.) Czerwony Krzyż podaje liczbę zabitych przez tornado na 250 i rannych 1000. Szkody materialne jedynie w Palm Beach ocenia się na 25 milj. dol. Nad wybrzeżem Florydy zawieszono stan wyjątkowy, aby nie dopuścić do płądrowania pałaców miliardów. Stan wyjątkowy istnieje także w San Juan na Porto Rico, gdzie 700 000 ludzi jest bez dachu nad głową.

Najnowsze wiadomości z Florydy donoszą o **1100 zabitych** i szkodach w wysokości 100 milj. dolarów. W chacie murzyna, która przewrócona płynęła na wodzie, znaleziono 11 trupów rodziny.

Paryż, 21. 9. (Tel. wł.) Jak podaje ministerstwo kolonii, liczba zabitych wskutek katastrofy cyklonu na Guadeloupe wynosi według obliczeń urzędowych 660. Żniwa zniszczone.

Londyn, 21. 9. (Tel. wł.) Lotniczka angielska Miss Wellby, latająca samolotem jednoosobowym, spadła na tor kolejowy i zabiła się na miejscu. Jest to pierwszy wypadek śmierci w Anglii kobiety-lotniczki.

Bracia Kurkowi przyjeżdżają do Bydgoszczy.

Program III. zjazdu podokręgowego Zjednocz. Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. podokręgu bydgoskiego.

Niedziela, dnia 23 września 1928 r.

Godz. 8: Zbiórka wszystkich braci strzelców w hotelu „Victoria” ul. Dworcowa tuż przy dworcu.

Godz. 8,30: Wymarsz po królów Zjednoczenia, okręgów, podokręgów i bractw i pochód do kościoła farnego.

Godz. 9: Msza św. na intencję zjazdu. Po nabożeństwie pochód do Strzelnicy. Odbiór defilady przez przedstawicieli władz przed gmachem Strzelnicy.

Godz. 10,00: Powitanie przedstawicieli władz gości i uczestników zjazdu. Śniadanie myśliwskie.

Godz. 11,00: Obrady delegatów podokręgu bydgoskiego.

Godz. 13,00: Uroczyste otwarcie ząbiegów strzeleckich o godność króla i rycerzy podokręgu oraz o honorowe nagrody przechodnie, jak i inne cenne nagrody i oznaczenia na tarczach premijowych strzałami honorowymi na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P.

Godz. 15,00: Kiermasz strzelecki w ogrodzie i salach Strzelnicy. Wieczorem zabawa tańeczna.

Poniedziałek, dnia 24 września 1928 r.

Od godz. 9,00—18,00: Dalszy ciąg strzelania.

Wtorek, dnia 25 września 1928 r.

Od godz. 9,00—17,00: Dalszy ciąg strzelania (zamknięcie strzelania punktualnie o godz. 17).

Godz. 19,30: Proklamacje: króla i rycerzy podokręgu, zwycięzców honorowych nagród przechodnich oraz wręczenie wszelkich nagród.

Na zakończenie komers strzelecki połączony z skromną zabawą tańeczną w zamkniętym kółku.

Podział tarczy:

1. Tarcz królewska o godność króla i rycerzy podokręgu (tylko dla członków Bractwa podokręgu bydgoskiego). 5 strzałów z oparcia, bez dokupu. Nagrody: 3 ordery oraz puchar przechodni dla króla podokręgu.

2. Tarcz honorowa „Rzeczypospolita” 5 strzałów z oparcia, bez dokupu, dla wszystkich braci strzeleckich. Nagrody: 10 premii wysokowartościowych.

3. Tarcz honorowa „Bydgoszcz” zawody „zespolów” poszczególnych Kurkowych Bractw Strzeleckich według spec. regulaminu o honorową nagrodę przechodnią fundacji a) Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. Bydgoszcz. Nagroda: szczerzo srebrny puchar, b) „Dziennika Bydgoskiego”. Nagroda: srebrny wazon.

4. Tarcz premijowa „Zjednoczenie” 3 strzały z oparcia, stawka 3 zł. Dokup dozwolony. 15 premii wysokocennych.

5. Tarcz premijowa „Pomorze” 3 strzały z oparcia, stawka 2 zł. Dokup dozwolony. 20 premii wartościowych.

6. Tarcz orderowa „Kościuszko” 3 strzały z oparcia, stawka 2 zł. Dokup dozwolony. 20 cennych orderów srebrnych.

7. Tarcz wolnoręczna 3 strzały bez oparcia, stawka 2 zł. Dokup dozwolony. 10 nagród w wysokości 1000 gramów szczerzego srebra w postaci łyżek i łyżeczek.

8. Tarcz kropkowa 3 strzały z oparcia, stawka 2 zł. Dokup dozwolony. Nagroda: za każde 20 kropek 1 order (16—17 pierścieni = 1 kropka, 18—19 pierścieni = 2 kropki, 20-tka = 3 kropki.

9. Tarcz próbna na każde 3 strzały opłata 1 złoty.

Członek zdobywający w czasie ząbiegów strzeleckich największą ilość „20-tek” otrzymuje „krzyż honorowy”.

Strzeła się obowiązkowo w mundurach lub stroju wizytowym.

Ewentualne zmiany programu wzgl. tarczy zastrzeżone.

Zjedn. Kurkowe Bractwo Strzeleckie R. P. Podokrąg Bydgoszcz

Zarząd:

(—) Leon May, prezes. (—) Józef Sporny, sekr.

Kto wygrał na loterji?

W trzynastym dniu ciągnięcia 5 klasy 17 polskiej loterii państwowej głównej szej wygrane padły na numery następujące:

15 000 zł. nr. 53253.

10 000 zł. nr. 74132.

5 000 zł. nr. 154899.

Po **3 000 zł.** nr. 6794 9589 15568 21994 64568 110731 117983.

Po **2 000 zł.** nr. 12611 69740 104353 137134.

Po **1 030 zł.** nr. 3382 9313 14684 18392 27267 30574 39318 61737 68724 80937 98972 129950 139207 142836 153324.

Po **600 zł.** nr. 235 19141 37672 66023 70471 71471 72054 73657 76516 80701 81458 90532 94326 109287 108628 110508 110879 124268 128936 129456 134272 135039 137847 149972.

18. Państw. Loterja Klasowa

Główna wygrana 750 000 zł oraz dalsze wygrane po 400 tys. zł, 350 tys. zł, 150 tys. zł, 100 tys. zł, 80 tys. zł, 75 tys. zł, itd.
Cena losu 1 kl.: 1/1 40 zł, 1/2 20 zł, 1/3 10 zł.
Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

M. REJEWSKA, Bydgoszcz

ulica Dworcowa 17 Telefon nr. 27

Konto P. K. O. Poznań 207 963. (24292)

Po **500 zł.** nr. 2319 4555 4800 5725 6581 8962 9895 11240 12223 12584 13424 13427 13945 14884 16037 17990 20057 20698 21962 27506 28766 30361 33183 34401 37009 37952 38705 41236 41575 43902 44435 45395 45630 48654 49979 50003 54338 57547 57699 58602 62245 65058 69778 69879 73986 76934 77729 78870 81187 81679 82444 85407 85616 86270 87532 89653 91400 92056 93360 93456 94020 94332 98160 98177 98524 99903 99932 99985 101885 104306 105997 106358 107037 107705 108464 110064 110143 111957 112322 113339 114626 114755 118997 119466 119637 123941 124077 124882 125730 127140 128770 130425 130904 133108 133644 134051 135067 135654 138230 141486 146858 147080 147215 147276 147472 1481099 148252 153262.

Niewielka ilość

losów V-tej klasy 17 Loterii Państw.

jest jeszcze do nabycia w najszybszej kolekturze

EDWARD CHAMSKI

BYDGOŚCZ, ul. Pomorska nr. 1. telefon 39.

Cena ewartki losu tylko 50 złotych.

Zamiejscom losy wysyła się odwrotnie po wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. 209.007.



Mydło Regera

Prośba Afgańczyków do władcy.
Amanulu, wielki królu,
Skoro wrócisz do Kabulu,
Niech Cię wzruszy prośba szczerza,
Przywieź MYDŁA nam REGERA.

Zbrodniarz Waliszewski skazany na 10 lat ciężkiego więzienia.

Bydgoszcz, 21. września.

Wczoraj o godzinie 22 zakończyła się cztery dni trwająca rozprawa przeciw Józefowi Waliszewskiemu, oskarżonemu o zamordowanie w celu rabunku Marjana Flisaka na szosie między Szubinem a Nakłem w dniu 9 marca 1927 r. Sąd przyjmując zbrodnię zabójstwa, wymierzył oskarżonemu karę 10-letniego ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich.

Szczegółowe sprawozdanie z procesu podamy jutro.

Pożar w Rakoniewicach.

Wielki pożar wybuchł w Rakoniewicach pod Grodziskiem, spowodowany wadliwą budową komina. Pastwą płomieni padło 6 domów mieszkalnych, skutkiem czego kilka rodzin pozostało bez dachu.

Zaznaczyć należy, że w tem samym miasteczku, wskutek pożaru, powstałego w zeszłym tygodniu spaliły się dwa domy, a trzeci częściowo.

Czy nie zachodzi tu możliwość podpalenia z zemsty?

Nareszcie wydano zwycięską łódź Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Skandaliczna sprawa ocenia zwycięskiej łodzi Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, którą głośnie echem odbiła się na łamach prasy krajowej a nawet zagranicznej, po 6 tygodniach walkowania jej w ministerstwach nareszcie pomyślnie została załatwiona. Łódź wydano Bydgoskiemu Towarzystwu w dniu 18-go września b. r. Jedyną konsekwencją takiego postępowania winna być gruntowna rewizja systemu celnego, gdyż dotychczasowe przepisy celne kompromitują nas w wysokim stopniu i nie przyczyniają się do podniesienia autorytetu państwa.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 22 WRZEŚNIA.

Warszawa. (1111). Godz.: 12,00—13,00: Koncert z płyt gramofonowych. 13,00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor. 15,00—15,20: Komunikaty: meteor., gospodarczy i nadprogiam. 17,25—17,50: Odczyt pt. „Typy radiostacji odbiorczych telefonicznych i telegraficznych” — kpt. St. Noworolski. 18,00—19,00: Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 19,00—19,20: Rozmaitości oraz kom. Tow. Zach. do hod. koni w Polsce. 19,30—19,55: „Radjokronika” — dr. Marjan Stępkowski. 19,55—20,05: Kom. roln. 20,30: Koncert wieczorny. 22,00—22,05: Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. 22,05—22,50: Kom. PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tańecznej z dancingu „Oaza”.

Wywabiane do Łodzi dziewczęta — giną.

Zdarzają się coraz częściej wypadki, że młode kobiety pod pozorem czy to otrzymania posady, czy innym, bywają wywabiane przez podejrzane indywidualia do m. Łodzi, gdzie wszelki ślad po nich zanika. Donieśliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma o uwięzieniu z Koronowa przez handlarzy żydowskich 24-letniej Miny Gauer, rzekomo do Łodzi inie wiadomo, co się z nią stało, gdyż przepadła bez wieści.

Obecnie dowiadujemy się, że przed pół rokiem wyjechała również na posadę do Łodzi niejaka Władysława Knie,

która zamieszkiwała z swą matką przy ulicy Nakielskiej 10 i wszelkia wieść o niej zaginęła. Jakiś czas po wyjeździe swoim z Bydgoszczy, Knie korespondowała z matką, wreszcie po niedługim czasie korespondencja ustała. Wszelkie listy, pisane przez matkę wracały z dopiskiem urzędu pocztowego „adrosatka w Łodzi nieznaną” i biedna matka oplakuje stratę córki. Koniecznym jest, aby władze wglądnęły w tę sprawę i zbały tajemnicę.

W. Rathenau poniszczył maszyny w Belgji i Polsce.

„Die Menschheit” otrzymuje z powodu książki hr. Kesslera o Walterze Rathenau, ministrze republiki niemieckiej, zamordowanego przez nacjonalistów niemieckich, dalsze szczegóły, udowadniające, że Rathenau bynajmniej nie był tą postacią wzniosłą, jak go idealizują jego przyjaciele polityczni.

I tak donosi jeden z przyjaciół **Harden'a** (publicysty i wydawcy „Die Zukunft”), że w czasie wojny **Rathenau** był **zaufanym Ludendorfa** i w aneksjonistycznych zapędach prześcigał **Stresemanna**. **Rathenau zaprojektował zabór Zagłębia Dąbrowieckiego dla Prus.**

Z Brukseli informują, że Rathenau wezwany jako **rzecznik**, **zalecił rabunek wszelkich koprowych urządzeń w Belgji**, jak kabliów elektrycznych, fabryk, elektrowni, browarów. W tym celu rozdano komendanturom

wojskowym broszurę z wykładem Rathenau'a, wypowiedzianym we wrześniu 1915 r. w Berlinie.

Zapewne ten sam wykład służył jako podstawa do **rozbitcia maszyn w Polsce**, — należących zresztą w większości do Niemców lub żydów. Z tego widać, że **interes Prus** i Hohenzollernów miał Rathenau przedewszystkiem na oku.

W zamku pokrólewskim w Glienicke R. urządził **Muzeum Hohenzollernowskie** i zaprosił Wilhelma II, aby je odwiedził. Z tego powodu Harden zerwał stosunki z R., który także jako fabrykant był **twardym wobec urzędników i robotników.**

Nie dziwi, że nacjonaliści niemiecy mają tak mało szacunku dla republiki, jeśli spotykają się z idealizowaniem takich osób, jak Rathenau, którego w czasie wojny znać musieli z innej strony. (b.)

Barcelona w r. 1929 zadziwi świat cały.

Ludzie dziś znają Barcelonę tylko z mapy, a od kwietnia roku przyszłego cały świat będzie o tem mieście mówił, pisał i będzie doń odprawiał pielgrzymki lub przynajmniej o nich marzył. Albowiem w Barcelonie otwiera Hiszpanja największą wystawę międzynarodową świata. Czegoś podobnego nie widziała dotąd nikt — Europa, ale nawet Ameryka. Niczem były ostatnie kolosalne wystawy: na otwarcie kanału Panamskiego i druga na 150-lecie niepodległości Stanów Zjedn.

Sam teren wystawy jest fantastycznie wielki: 118 hektarów! Budżet oficjalnej wystawy — 25 milionów dolarów. Ogromne dalsze środki finansowe są do dyspozycji.

Miasto Barcelona jest najbogatszym samorządem w Europie — to też buduje się wystawę z nieznanym wprost dotąd zbytkiem. Hiszpanja nie liczy przytem n. p. ani grosza za tereny pod pawilony obcych państw.

Sama Hiszpanja występuje z okazalnością, która musi zaimponować całemu światu — nawet Ameryce, skąd również

nadejdą ekspozyty. Wystawa będzie rewią nie tylko najnowszych zdobyczy techniki przemysłu i rolnictwa, ale i nowoczesnych wysiłków ducha i ciała w dziedzinach sztuki i sportu.

Zbiory sztuki hiszpańskiej mieścić się będą w „Pałacu Narodowym”, (32 000 metrów kwadr.) Sala uroczystości i zabaw pomieści 20 000 osób. Poza tem buduje się pawilon sztuki nowoczesnej, i teatr antyczny na 2 000 widzów. W stadionie zasiądzie 60 tysięcy osób. Igrzyska sportowe trwać będą przez cały czas wystawy, tj. przez całe lato 1929 r.

Niewątpliwie Hiszpanja chce dowiedzieć, że przestała już być krajem nieprodukcyjnym królewiami i pasterzy, lecz że jako potęga ekonomiczna i przemysłowa dorównywa krajom, przodującym w postępie ludzkości.

Wobec tego, że teren pod budowę pawilonu został ofiarowany Polsce bezinteresownie, a inne państwa już budują własne pawilony, przypuszczają należy, że i nasz rząd przedsięwziął kroki, ażeby otrzymać jak najlepsze miejsce.

Wszystkie Urzędy Pocztowe

w całej Polsce przyjmują przedpłatę za **DZIENNIK BYDGOSKI** na miesiąc październik **3,36 zł**
Prenumerata miesięczna z odnośn. do domu wynosi

Ludzie przedpotopowi.

Po zjeździe wszech Niemców w Plauen. — Justizratowi Classowi nie podobają się republikańskie Niemcy. — Ostro krytykuje Hindenburga. — Czego domaga się „Alldeutscher Verband”?

(Od własnego korespondenta berlińskiego)

Berlin, we wrześniu.

Polityczna geografia Rzeszy Niemieckiej odróżnia Prusy Wschodnie i Meklemburgję jako siedziby najzagorzalszych junkrów pruskich, organizatorów państwa i militarystów, typowych hakatystów; **Saksonję** — kraj o gęstości zaludnienia ponad 330 osób na kilometr kwadratowy i o gęstej sieci przemysłowej, gdzie, wskutek tego, gromadzi się ferment radykalizmu: komuniści, lewi socjaliści, ateści itd.; **Bawarię**, gdzie góralski przerosł gruczoł tarczowy i skutki fizjologiczne nałogowego nadmierne opilstwa piwem działają wprost na poziom i wydajność myśli politycznej mieszkańców biało-niebieskiego królestwa; wreszcie **Nadrenję i zagłębie westfalskie**, gdzie ciężka praca i wielki przemysł, na światową skalę, wytworzyły typy odrębne, bardziej pogodne i wyrozumiałe, o szerszym horyzoncie i o lekkości, właściwej krajom, których mieszkańcy piją własne wina. Poza tem — wszędzie i nigdzie — w miastach i na wsi zapadłej, spotyka się (rzadko) ludzi mądrych i (częściej) głuptaków, którzy, mimo kataklizmu wojny, inflacji i nowych czasów, nie nauczyli się jeszcze myśleć inaczej, względnie wogóle myśleć własnym mózgiem. Groźno takich zacofańców, monomanów i szaleńców, z których część nie chce nagiąć się do nowej rzeczywistości i do czynu, który się stał ciałem, zbie-

ra się co parę lat, zwykle na prowincji i odbywa zjazd **Związku Wszechniemców**. Ten Alldeutscher Verband, groźny przed i podczas wojny, który fatalnie zaciążył na bezplanowej polityce ulegającego wpływowi Kajzera, dyktował aneksje i odszkodowania, wsadzał Hohenzollernów na trony bałtyckie i Stinnesów w kopalnie francusko-belgijskie, ten Związek, który winien był wziąć na siebie odium ostrych postanowień Traktatu Wersalskiego, potrafił przez ostatnie lat dziesięć jedynie bruzdzić, jedynie krytykować.

W saskim Plauen, siedzibie „czerwonych” i na złość „czerwonym” świętował parę dni temu **Alldeutscher Verband** ćwierćwiecze istnienia tej niemieckiej czarnej sotni i wystawiał cenzury panom ministrom, samemu Hindenburgowi. Dzięki temu tylko dowiedział się szerszy ogół, że Wszechniemcy jeszcze żyją i sposobią się do walecznych czynów. Podobnie w roku 1920 i znacznie później, kiedy to osławiony radca Class maczał palce we wszystkich putschach i kręcił się tam wszędzie, gdzie go najmniej było potrzeba. A zjazd w Plauen był też pierwszej klasy: polityk Class i finansista Bang, baron bałtycki von Vietinghoff-Scheel, trójka generalska, głównie z Bawarii, no i wydawcy literatury Völkische, którzy w rasowym ruchu Wszechniemców i tak czystej krwi

Dr. Antoni Marczyński.

86

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Bo z ust przezornego menagera klubu padały tylko krótkie wyrazy, zastępujące treść zdań całych: — Tak, Zadnych. Powinni. Za tydzień, przypuszczam. Wrócił? Dobrze! Powiem komu trzeba. He? Uhm. Na dzisiaj? Ooo, tak pilno? Dobrze. Dla pana musi się znaleźć. Mr. Ssss... — ugryzł się w język i typnął okiem podejrzliwie w stronę Roberta, zapominając w zapale nadmiernej ostrożności, że nazwisko „Sword” jest tylko pseudonimem, który możnaby śmiało wymienić nawet wobec agenta policji, a co dopiero wobec takiego laika jak młody, zblazowany przedstawiciel domowej młodzieży. A Sword, czyli Tinsel domyślił się snać z lakoniczności odpowiedzi, że jego rozmówcą jest czems skrępowany, bo w pewnym momencie Jim odezwał się w te słowa: — Tak, mam miłego gościa, ale zaraz odejdzie. Zatem czekam pana, — zakończył, odkładając słuchawkę...

— Jednym słowem mam się wynosić. — rzekł Wolfson, — jednakże nie ukończyliśmy właściwie rozmowy. Miałem mi wyjaśnić, co znaczy...

— Oh, drogi Mr. Wolfson, przerwał gospodarz z cukierkowo słodkim uśmiechem, — pogawędzimy sobie innym razem; teraz jestem naprawdę bardzo za-

jęty. Chcę już dzisiaj rozpocząć przygotowania do dzieła, które mnie obdarzy dwunastoma tysiącami dolarów, a pana uroczą dziewczyną. Plan, jaki powstał w mej głowie jest istotnie niecodzienny i jeśli się ma powieść, musimy wszyscy współdziałać: pan, ja, jeszcze jedna osoba, mianowicie nasz „nadworny” lekarz, którego pan poznał w swoim czasie, wreszcie ona sama. Od niej zależy najwięcej. To też byłoby wskazane, aby pan usiadł teraz do pisania listu, w którym można opuścić wszelkie czułości (nagruchacie się potem do syta), a w którym poleci pan swej bogdane, aby wszystkie moje polecenia wykonywała z ślepego posłuszeństwem. Niech o nic nie pyta, niechaj się niczemu nie dziwi, niech tylko słucha, choćby jej kazali udawać nieżywą i w trumnie ją zabił.

— Także pomysł, — mruknął Robert, wzdygnawszy się znowu.

— Może nie taki zły, jak się panu wydaje. Ale o tem, potem. Niechże pan teraz idzie do czytelnicy klubowej i wypisz taką list polecający, czy referencyjny, czy jak to nazwać wreszcie. I niech pan się zawnazę postara o pieniądze, bo jeśli dobrze pójdzie, to w ciągu pięciu dni będę gotów.

— Dopiero za pięć dni? — rozczarował się tamten.

— A pan sądzi, że za pięć minut. Pewnie. W kinie dłużej by nie trwało, tylko, Mr. Wolfson wstęga życia, choć barwnością wypadków przypomina za zwyczaj taśmę dobrego filmu, kręci się znacznie wolniej od niej, — zakończył sentencjonalnie, podnosząc się powoli z krzesła. Robert zrozumiał doskonale, że „audjencja” skończona, wstał ró-

wnie, ale zamiast ruszyć w stronę drzwi, w kierunku których Jim tęsknie oraz wymownie spozierał, podszedł do menagera tak blisko, że torsem dotknął jego szczupłej klatki piersiowej i przesywając go na wylot groźnym spojrzeniem rzekł cicho, lecz z naciskiem:

— Chcę ci wierzyć. Napiszę do niej tak, jak sobie tego życzyłeś, ale gdyby to był jakiś podstęp z twej strony, gdyś mnie oszukał, lub choćby próbował oszukać, natenczas... Jim... na pamięć matki się klęć, że zginę...

— Uj, znowu to samo, — wtrącił menager niezadowolony i cofnął się o pół kroku wstecz, — powtarza się pan, drogi, szanowny Mr. Wolfson. Skoro się podjąłem tego zadania, może na swoje nieszczęście, to już brnąć muszę. No, niech pan idzie do czytelnicy. Aha, byłbym zapomniał. W tym liście proszę koniecznie dopisać, aby ona nie zmieniła w niczem swego dotychczasowego zachowania się. Niech mi tam czasem nie zacznie wyśpiewywać z radości skakać, śmiać się, czy coś podobnego. Zarazby służbie podpadło. Przeciwnie niech robi minę jeszcze bardziej wyniosłą, niech udaje, że traci apetyt, że ją czarna melancholija ogarnia. Szczegółowe instrukcje sam jej wydam, prawdopodobnie dzisiaj wieczorem jeszcze. A teraz, żegnam pana, Mr. Wolfson. Strasznie mi się przyjemnie gawędziło z panem, zwłaszcza, jak mi pan dał wachać łufę swego rewolweru i liczył do dziesięciu, ale naprawdę już więcej czasu tracić nie mogę. Wiem, pamiętam, — dodał, widząc, że uparty młodzieniec chce jeszcze coś powiedzieć, — pamiętam doskonale. Jeśli pana oszukam, zginę marnie naszpikowany kula-

mi jak zajęć stoninę. Tylko niech pan również nie zapomina, że za jakie pięć do siedmiu dni wypluje pan na stół dwanaście tysięcy. Dwanaście! —

Znalazłszy się w czytelnicy klubowej, zamyślił się Robert głęboko. Wiedział, że Mary, która w ciągu tego czasu poznała go nawskroś, poznała, iż jest nieco lekkomyślnym, lecz w gruncie rzeczy dobrym, uczciwym, szlachetnym chłopcem o złotym sercu, ufa mu ślepo, że spełni każde jego polecenie, ale właśnie dlatego lękał się spełnić żądanie Jima; bo kimże był Jim ostatecznie? Człowiekiem łajdackiej szajki, rekinem, hjeną niegorszą od innych współników, katem bezbronnym, najniebezpieczniejszym istot na świecie, lotrem, który dla dobrego zarobku gotów był na wszystko, gotów był nawet zdradzić godnych kompanów — Rodzoną matkę by sprzedał i żonę, — pomyślał młodzieniec, poczem stanowczym ruchem odsunął pióro, jakby na znak, że żadanego upoważnienia absolutnie nie napisze. Bo jakże? Takiemu człowiekowi powierzać ukochną dziewczynę? I jeszcze ją prosić, by odnosiła się z całym zaufaniem do niego, by spełniła jego wszelkie rozkazy, chociażby najbardziej dziwne, fantastyczne, niezrozumiałe? A któż ręczy, że to nie podstęp szatański, pierwszy akt wyrafinowanego odwetu za dzisiejsze pogroźki? Dlaczego nie wyjawili otwarcie swych zamysłów, owego fortelu prawdziwego czy rzekomego, dzięki któremu Mary Ordęga ma wolność odzyskać w ciągu pięciu dni?

— Nie! Nigdy tego nie uczynię! — rzekł Robert Wolfson.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Germanów. jak „Konopackich-Konopackich” widzą resurekcję Hermana Cheruska.

Pan radca Class zaczął od **cenzury dla Hindenburga**, cenzury z jednym stopniem: niedostatecznej! Nie wątpimy, że prezydent Hindenburg zmartwił się poważnie opinią pana Classa, który zaznaczył, że prezydent nie uratował Niemiec przed zalewem demokracji i marksizmu; od czasu objęcia prezydentury przez sędziwego marszałka „wszystko zmieniło się na gorsze”. Pan Class nie wie, czy Hindenburgowi brak zrozumienia męża stanu czy woli politycznej, czy też obu czynników. W każdym razie prezydent jest odpowiedzialny; w myśl konstytucji nieodpowiedzialny, w myśl mowy p. Classa — odpowiedzialny. Jasnym się staje, że Hindenburg „namartwił się bardzo”.

Wszechniemy nie poprzestali jednak na tak zwyczajnym ocenianiu. gdzie, oczywiście, miał się spisać na p. Stresemann, reszta pomyj wyłano na p. Severinga itd. itd. Alldeutscher Verband, po męsku, bez wątpliwości, obcych duchowi narodu niemieckiego, zadekretował, co następuje:

Cała polityka zagraniczna Niemiec od chwili przewrotu (t. j. r. 1918) była fatalną, musiała doprowadzić do niepowodzeń i powinna ustąpić innej polityce. Niemcy nie godzą się z dalszym gwałceniem („das deutsche Reich nicht willens ist, sich weiter vergewaltigen zu lassen”). Związek Wszechniemców uważa przedewszystkiem za wskazane:

Aby **przynanie się Niemiec** do winy o wywołaniu wojny światowej zostało formalnie odwołane,

aby Niemcy zgłosili swoje **wystąpienie z Ligi Narodów**,

aby Niemcy **wstrzymały** swe świadczenia z tytułu planu Dawesa i

aby Niemcy, wobec nierozbrojenia się wrogich mocarstw, mogły **odbudować swą siłę zbrojną**, w miarę swych potrzeb.”

Cały ten sos oczywiście podano pod hasłem wierności ku cesarzowi. Pan Class krytykował ostro nie tylko politykę zagraniczną, ale również wewnętrzną. Pan Bang bolał nad ciężkim położeniem ekonomicznym i przerażał czernią barw, niezupełnie zresztą odpowiadających rzeczywistości położeniu. Gazety, sympatyzujące z Wszechniemcami, z berlińska „Deutsche Zeitung” na czele, poświęciły Zjazdowi w Plauen wiele, wiele kolumn druku. A b. pułkow-

nik Frantz, który zapewne chce jeszcze zostać aktywnym generałem, żądał oświadczenia niemieckiego, że Rzesza wzmacnia swoje wojsko i tłumaczył zasluchanym owieczkom i jagniętom, że każda polityka jest „Machtpolitik”, a innej niema.

Nie będziemy zwracali uwagi panów Hermanna Müllera, Stresemanna i innych na ten Zjazd, który i tak rządowi niemieckiemu psuje krew. Chcemy tylko zaznaczyć, że **Wszechniemy źle się przysłużyli własnej ojczyźnie**, siejąc niepokój wśród szerokiej mas niemieckich, dla których wszyscy panowie Class, Bang i t. d., włącznie z Kajzerem, są „wurst, schnuppe” i nic a nic ich nie powinni obchodzić...

Dr. Alfred Bzowiecki.

Przyszła wojna potrwa tylko kilka dni.

Donoszą z Chicago, że podczas konferencji stowarzyszenia amer. chemików Sir James Irwine wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że przyszła wojna będzie trwać zaledwie kilka dni z powodu użycia środków chemicznych o niezmiernie sile niszczyielskiej.

Zupełnie takie samo zdanie wygłoszono w r. 1914 co do wojny światowej. Kotosalne armaty miały w przeciągu

Polska ma 420 żeńskich szkół zawodowych.

Powstaje szkoła badania produktów spożywczych. — 10-lecie seminarjum dla nauczycieli szkół zawodowych.

W Warszawie odbyło się w ubiegłym tygodniu uroczystość z powodu 10 rocznicy założenia **seminarjum dla nauczycielek szkół zawodowych**. Gmach tej uczelni mieści się w Warszawie przy ul. Górnośląskiej.

Przed 10 laty konieczność zmuszała wiele Polek do pracy zarobkowej, do której za młodu nie były przygotowane. W b. Królestwie 27156 kobiet zajmowało się szyciem w prywatnych pracowniach, w których po kilku latach źle wynagradzanej pracy, nabierały pewnej wprawy, nie umiejąc nic dokładnie, nie

posiadając nawet elementarnego wykształcenia. Trzeba było dopiero dla wolnej Polski, pracownicę - obywatelkę wychować.

Wówczas to p. Zaborowska jako naczelniczka wydziału żeńskich szkół zawodowych w min. Oświaty zorganizowała seminarjum dla nauczycielek rzemiosł. Nie było jednak wykształconych sił fachowych, i te trzeba było narazie sprowadzić z Czechosłowacji, z Berna Morawskiego. A dziś p. Zaborowska wykazuje 420 szkół żeńskich zawodowych, rozrzuconych po całym kraju, w których uczą się nauczycielki seminarjum: krawiecznicy, bielizniarstwa, modniarstwa, trykotarstwa, tkactwa, czapnicstwa, introligatorstwa, zecerstwa, hafciarstwa, handlowości, ogrodnictwa, przetwórczości owocowej i mlecznej.

W r. b. otwiera się specjalna szkoła badania składu **produktów spożywczych** i dietetyki odżywiania, nauk bardzo rozpowszechnionych obecnie w Ameryce i szkole farbiarstwa celem wyższej kwalifikacji robotnic, pracujących w przemysle tekstylnym. Na wielką też skalę organizowana jest szkoła mleczarska w Szafarni w Płockiem, z naukowym działem doświadczalnym. Szkoły zawodowe są rozmaitych typów: średnie, tj. dające obok zdobytego fachu, wykształcenie ogólne w zakresie 6-ciu klas gimnazjalnych, niższe z zakresem szkoły powszechnej, warsztaty szkolne, bez względu na przygotowanie, dla tych wszystkich, które chcą nauczyć się pracować, szkoły wieczorne dokształcające dla pracujących zawodowo i kursy fachowe. Szkoły te biorą udział w wystawach zagranicznych i zyskują wysokie odznaczenia. Poszanowanie też dla pracy zawodowej rośnie też coraz więcej wśród ogółu kobiet, często wstępują do seminarjum panny z ukończoną maturą lub nauczycielki szkoły średniej, poziom abiturjentek, dzięki gorliwej pracy kierowniczkii p. Gozimińskiej oraz nauczycielstwa staje się coraz wyższy.

Nauczycielki i dyrektorki tych zakładów założyły stowarzyszenie p. n. **Służba Obywatelska**, które organizuje dokształcające kursy dla nauczycieli, udziela **pomocy polskim szkołom na emigracji**, przygotowuje kobiety do czynnej pomocy w obronie kraju itp.

Podobnie jak na nic nie przydałyby się konie i wozy bez jarzma i chomąta, tak też na nic w życiu nie przydałyby się człowiek bez miłości. (Konfucjusz.)

Jak pruski arystokrata handlował swą hrabiowską koroną.

Niezwykłą aferę oszukańczą, której „bohaterem” jest arystokrata niemiecki hr. von Koenigsmark, zajmują się sądy we Wrocławiu Hr. Koenigsmark, przed wojną oficer gwardji, wydany z wojska za niepłacenie długów honorowych, zaczął uprawiać proceder sprzedaży swojego nazwiska kandydatkom

kilku tygodni zniszczyć wszystko i wszystkich. Rzeczywistość potoczyła się inną drogą. Druty kolczaste i ziemianki umiejscowiły wojnę i rozciągnęły ją na lata. Podobnie zdarzyć się może i w przyszłej wojnie. Powiedzenie „wszyscy momentalnie się wytrują i będzie spokój” dobrze się słyszy przy kawiarnianym stoliku. Rzeczywistość może znowu zrobić nam przykrą niespodziankę.

do stanu małżeńskiego. W krótkim czasie zdołał wejść dziesięć razy w związek małżeński i rozwiść się, otrzymując od każdorazowej swej partnerki po 15 do 20 tys. marek niemieckich. Oprócz tego sądy ścigają go za urządzenie kwesty na dom podrzutek, z której olbrzymie sumy zużył na własne cele.

Mussolini chce przemienić pustynię w morze.

Dyktator Włoch jest wszechwładny. To prawda. Zdaje się, że on sam ma najmocniejsze o tem przekonanie. Lamię nie tylko opór ludzki, ale podbija także przyrodę. Obecnie planuje **budowę wielkiego sztucznego morza na pustyniach afrykańskich**. Olbrzymi projekt opracował inżynier angielski Bramman i przedłożył go włoskiemu „duce”. Projekt idzie po linii wielkich planów kolonialnych Mussoliniego i dlatego budzi jego zainteresowanie.

Bramman planuje, ażeby poprzez kolonie włoskie w Trypolisie, przeprowadzić sieć kanałów, któreby doprowadzały masy wodne z morza Śródziemnego na pustynne tereny afrykańskie w oko-

licach Sahary. Na piaszczytych ziemiach powstałoby zatem małe wielkie sztuczne morze, któreby dotychczasowe, stojące odlegiem pustynne tereny zamieniło w kwitnące, urodzajne oazy. W ten sposób Włosi zyskać mieliby nowe ziemie i nowe źródła bogactwa narodowego.

Projekt Brammana obejmuje oprócz Włoch również i Francję. Rząd francuski miałby również przez budowę kanałów wodnych w Algierze i Tunisie, przyczynić się do stworzenia sztucznego morza we wnętrzu Afryki. We francuskich koloniach projekt inżyniera angielskiego wywołuje podobno mniejszy entuzjazm, niż w Rzymie.

Basch przeciw Tołstojowi.

(Demagogia w pacyfizmie).

Podczas kongresu pedagogicznego w Puntrut w Szwajcarii wygłosił profesor uniwersytetu paryskiego Wiktor Basch, żyd budapeszteński z pochodzenia, ale jako prezes **Francuskiej Ligi Praw Człowieka**, zajmującej wybitne stanowisko nie tylko we Francji, lecz również w opinii powszechnej. Polska opinia zrazu poznała się z prof. Baschem z okazji protestów Ligi przeciw **właznictwu polskiemu**. Ostatnio prof. Basch zraził sobie Niemcy, ponieważ w Berlinie powiedział, że na **rozbiór Polski** opinia się nie zgodzi i Niemcy muszą **uznać granice Polski**.

Otóż ten właśnie prof. Basch na kongresie w Puntrut oświadczył, że są dwa **prądy w pacyfizmie**. Z jednej strony:

1) **pacyfiści krańcowi**, zwolennicy Tołstoja, którzy **potępiają każdą wojnę**, rozumiejący przykazanie: **Nie zabijaj** w ten sposób, że raczej siebie pozwolą zabić, niż dadzą się skłonić do zabicia kogoś.

Drugi odłam pacyfizmu, do którego zalicza prof. Basch siebie, odróżnia **rodzaje wojny** —

„**Nie wolno nam bez różnicy potępiać i nienawidzić każdej wojny**” — woła prof. Basch.

„Nasza nienawiść, nasz wstręt niech się odnosi do wojny zaczepnej. **Co innego są wojny obronne**.”

„**Jakiś i jakiś naród zostanie napadnięty przez drugi, i choć uczynił wszystko, aby wojnę odwrócić, nie zdołał wojnie zapobiec, ponieważ przeciwnik z całą świadomością rzucił się do boju, uważając napadnięty naród jako słabszy, wówczas naród napadnięty ma obowiązek i prawo bronić się wszelkimi środkami**. Tę zasadę głosi także Francuska Liga Obrony Praw Człowieka” — powiada Basch.

Wspomniana organizacja wedle powszechnej opinii opanowana jest przez masonów.

Tem więcej znamienne jest, że Basch w imieniu Ligi Obrony Praw Człowieka **potępia pacyfizm Tołstoja**.

Pacyfizm ten potępia także Kościół Katolicki. A Kościół wschodni wykłął Tołstoja zupełnie słusznie, gdyż dziś wszyscy zdają sobie sprawę, że głoszac hasło: **Nie sprzeciwiać się złu** —

Tołstoj odebrał **warstwom kulturalnym Rosji energię do oporu bolszewizmowi**. Humanitaryzm Tołstoja, pozornie tak sympatyczny, wypływał ze zwątpienia w Boga, pozwalającego niemieckim carom gnębić ludy Rosji. Nie uświadomił sobie Tołstoj, że jego nauka jest ukrytym kultem szatana.

Słuszność ma prof. Lutosławski, **ślawiący polską filozofję narodową, mesjanizm**, niedoceniony przez pewien odłam literatów polskich. Mickiewicz, Lelewel, nie mówiąc już o dziesiątkach innych myślicieli polskich, **widzieli gorsze bezprawia niż Tołstoj, serca mieli niemniej czule niż on**, a jednak nie zwątpili i nie wypaczyli nauki Chrystusa, ucząc, że **nie należy się poddać zaborcom, lecz cierpieć nadal**, gdyż cierpienia są doświadczeniem, jakie Bóg zsyła, aby Polaków wypróbować.

Dzieje potwierdziły naukę filozofów polskich, zgodna z nauką Kościoła, natomiast wykazały **smutny skutek nauk Tołstoja**.

Mimo to humanitaryzm Tołstoja czyni nadal **spustoszenia**. Wielu mądrych doktrynerów, powtarzających modne hasła bez zastanowienia się nad tem, jaki obrót sprawa bierze w praktyce.

Ze względu na to, że do **Polski przenikają prądy umysłowe z sąsiednich krajów**, należałoby w obecnej chwili, gdy np. Niemcy uroczą się obchodzić 100-letnią rocznicę urodzin Tołstoja, **rzucić jasne światło na przepaść**, jaka dzieli myśl polską od myśli Tołstoja.

Dla Niemiec, Francji, Anglii, Tołstoj może stanowi jakiś słup granitowy, ponieważ dla krajów tych Rosja jest egzotyczną krainą. Polska jednak może Tołstojowi filozofowi przeciwstawić większe postacie, które nie załamały się w wierze, iż Bóg, Najwyższe Dobro, rządzi światem, a rządy te utrwalają **Rycerze Niezlomni**, gotowi służyć, cierpieć i ginąć, w walce ze złem.

Wielu łatwiej dziś uwierzy filozofom polskim, gdy prof. Basch, żyd i mason w dodatku, przeciwstawia się Tołstojowi.

A. P. B.

Z KRAJU.

Instytucje sędziów handlowych.

Min. sprawiedliwości opracowuje projekt rozporządzenia w sprawie sędziów handlowych. Mianować ich będzie min. sprawiedliwości co trzy lata po wysłuchaniu opinii Min. przem. i handlu — z pośród osób proponowanych przez właściwe Izby handlowe, bądź też na podstawie orzeczenia zgromadzenia ogólnego sądu handlowego. Sędzią handlowym może być tylko ten, kto posiada obywatelstwo polskie i ukończył 30 lat życia. Sędziowie handlowi pełnią swe obowiązki bezpłatnie.

Defraudacja w P. A. T.

Władze śledcze w Warszawie aresztowały urzędnika P. A. T., niejakiego Kornela Chądzyńskiego (Hoża 66), który zdefraudował kilka tysięcy złotych.

Poszkodowane zostały między innymi kilka firm warszawskich, a mianowicie: Sp. Akc. „Cement“ na sumę 1500 zł, „Węglblok“ — 600 zł i „Strzemienie“ — 600 złotych.

Władze śledcze po zapoznaniu się ze sprawą, postanowiły Chądzyńskiego uwolnić za kaucję 2 tys. zł.

Kobieta, przebrana za mężczyznę, popełnia dwuzęstwo.

Przed kilku miesiącami w Grodnie zaręczył się młody urzędnik Józef Woronicz z p. B. ślub ich miał się odbyć w najbliższych dniach. Tymczasem zgłosiła się do proboszcza w Grodnie p. J. Swatkowska z Wilna i przedstawiła dokumenty, stwierdzające, że Woronicz przed rokiem ożenił się z nią i że wkrótce potem zostało urzędowo stwierdzone, że jest on kobietą, przebraną w męski strój. Dokumenty na nazwisko Józefa Woronicza otrzymała w czasie wojny, służąc w legji akademickiej, jako żołnierz w ubraniu męskim.

Coraz więcej hoteli i sanatoriów w Tatrach!

Ruch budowlany w Wysokich Tatrach wzmógł się poważnie w ostatnim czasie. W tym roku ukończono szereg wielkich budowli: dwa sanatoria w Tatrzańskich Matlarach, sanatorium ludowe w Starym Smokowcu, wielki pensjonat Karla, Sportowy Hotel Hrebienok, w Łomnicy Tatrzańkiej hotel Eichener i in. Rozpoczęto budowę wielkiego pen-

sjonatu o 300 pokojach w St. Smokowcu. Państwo przeprowadza rekonstrukcję i przebudowę miejscowości Wsne Hagy, położonej 1100 m. nad poziomem morza. Buduje się tam nową drogę oraz w porozumieniu z Klubem Turystów w Szczyrbskim Jeziorze wielki luksusowy hotel.

Z DNIA.

Koniec wakacyj.

Morze, fjordy i jeziora,
Roztańczony blask na fali,
Wszystko dzisiaj już po za mną
W kolorowej znika dali.

Próżno rzucać w morze wspomnień
Zaostrzony hak tęsknoty,
Ot i koniec pięknej bajki!
Wracaj, wole, do roboty!

Nie przeraża mię ubóstwo
Ni myśl, w co się człek przystroi;
Nabierałem skarbów mnóstwo
W podróżniczej sakwie mojej.

Starczy tego dla Was wszystkich,
Gdy przyjdziecie do mnie w gości,
Na głuchotę szarych godzin,
Na bezbarwność codzienności.

Tylko rękę w wór zanurzę,
Gdzie kamieni tyle dźwięczy,
A rubinu błysną róże,
A iza perły się rozteczy.

A gdy wszystko porozdzielam,
Jak ubogi pątnik kłęknię
I dziękować będę Bogu,
Że to życie jest tak piękne.

Henryk Zbierchowski.

Małżeństwo a służba wojskowa.

Zniesienie uciążliwego zakazu.

W myśl ustawy z dnia 23 maja 1924 r. osoby, obowiązane do służby wojskowej (przed odbyciem służby w wojsku stałym lub uznaniem ich za niezdolnych do służby w wojsku stałym), mogły zawierać związki małżeńskie jedynie po otrzymaniu zezwolenia władzy wojskowej.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 stycznia r. b., zmieniające niektóre przepisy powyższej ustawy, zniósło ten przepis i obecnie osoby pollegające powszechnemu obowiązkowi wojskowemu z wyjątkiem pełniących faktycznie czynną służbę wojskową, mogą zawierać związki małżeńskie bez zezwolenia władz. Do kategorii tej należą również poborowi zakwalifikowani, jako zdolni do czynnej służby wojskowej do czasu ich wcielenia do szeregów.

Nowy kwiatek polskiego biurokratyzmu.

„Nowy Kurjer“ donosi: Pewien podróżny pociągu, przychodzącego z Niemiec do Zbąszczyń, o g. 7 wieczorem, opisuje następujące zajście, które dobitnie charakteryzuje nasz biurokratyzm.

W pociągu tym przyjechało w przedziale I. kl. kilku Anglików, w tem pewne małżeństwo angielskie. Przy rewizji paszportów cofa się męża Angliki z powrotem i nie pozwala się dalej jechać, ponieważ nie posiada wizy polskiej do wjazdu do Polski. Anglik wyświetla sprawę łamaną niemiecką, że wiza znajduje się w paszporcie jego żony, albowiem w polskim konsulacie w Berlinie wykazało się, że w paszporcie jego nie było już miejsca do wpisania wizy. Wszystkie tłumaczenia nie pomogły. Polecono żonie jechać dalej, a mężowi wracać do Niemiec. Obaj małżonkowie wobec tego następnie wrócili pociągiem w nocy z powrotem do Berlina.

Najazd wilków na Małopolskę Wschodnią.

W dobrach braci Gredlów w okolicy Skolego pojawiły się duże stada wilków, które ściągają tu ze wszystkich stron. Jak wiadomo, w dobrach tych znajduje się jeden z najbogatszych zwierzostanów środkowej Europy. Wielka ilość zwierzyny padła już ofiarą wilków. Urządzono szereg obław. Faktem godnym zanotowania jest, iż wśród ubitych już wilków znajdują się dwie sztuki całkowicie czarne, uchodzące za nadzwyczajną rzadkość.

Sensacyjny wyrok w procesie Schablewskiego.

4 lata ciężkiego więzienia za zabójstwo kochanki. — Prokurator w przemówieniu powołuje się na Dziennik Bydgoski.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“)

Starogard, 20 września.

Wielkie tłumy publiczności zjawily się na wczorajszym procesie Gdańszczanina Schablewskiego, oskarżonego o morderstwo swej narzeczonej Agnieszki Byczkowskiej. Dużo osób przyjechało ze Skarszew. Po południu, zaledwie tylko mała część żadnej sensacji publiczności mogła się pomieścić na obszernej sali sądowej. Znaczna większość na korytarzu oczekiwała na ogłoszenie wyroku.

Według zeznań świadków oskarżony był rozpustnikiem i pijakiem.

Prokurator Mantel w swem przemówieniu nadmienil, że już po raz trzeci rozgrywa się epilog straszliwej tragedji na skarszewskim moście.

Sąd orzekł, że Schablewski popełnil zbrodnię morderstwa w pełni świadomości i skazał go na karę śmierci, 2-gi sąd orzekł, że oskarżony nie działał z zupełnym zastanowieniem i skazał go na 10 lat ciężkiego więzienia.

Zamordowanie dziewczyny w biały dzień w centrum miasta jest czemś nadzwyczajnym.

Potworny ten człowiek zabił Byczkowską, ponieważ ją kochał. Pod wpły-

wem zazdrości zrodziła się w nim chęć zamordowania ukochanej.

Początkowo była tam miłość idealna, która z biegiem czasu zamieniła się na realną. Ten stan trwa długie lata. Oni się kłócą i kochają. Przychodzi wreszcie ostatni etap tej smutnej katastrofy i tragicznej miłości:

Byczkowska postanawia zerwać ze swym narzeczonym; zwraca mu pierścionek. Po zerwaniu oskarżony zaczyna pić i odgraża się, że zastrzeli swoją niewierną kochankę. Jedzie do Gdańska po rewolwer, powraca do Skarszew i morduje bestjalsko s. p. Agnieszkę Byczkowską. Oskarżony twierdzi, że zabił narzeczoną na wyraźne jej życzenie. Jednakże zamordowana w tragicznej chwili krzychała i wzywała pomocy, co dowodzi, że chciała żyć, a nie umierać.

W końcu p. prokurator powołuje się na sprawozdanie zamieszczone w „Dzienniku Bydgoskim“, o procesie w Inowrocławiu, gdzie morderca również bronił się tem, że zabójstwo popełnil na wyraźne życzenie swej ofiary. W ostatnich czasach nietylko w Polsce, ale również zagranicą jest to bardzo modny sposób obrony. Po dłuższej przerwie izba karna pod przewodnictwem dyrektora sądu dr. Halperna ogłosiła wyrok, skazujący Schablewskiego na 4 lata ciężkiego więzienia.

Wyrok był dla ogółu nielada niespodzianką. Po zastosowaniu amnestji i wliczeniu aresztu śledczego ohydny morderca znajdzie się wkrótce na wolności.

Żydzi prowokują coraz zuchwalej.

Żyd - socjalista żąda usunięcia krzyża.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Kasy Chorych miasta Łodzi, socjalista z „Bundu“ radny Milman, zgłosił prowokacyjną interpelację, w której zażądał przeprowadzenia dochodzenia dyscyplinarnego i ukarania „winnych“ zawieszenia krzyża w sanatorium dziecięcym

Kasy Chorych w Turzynieku.

Żydostwo jest tak rozzuchwalone bierną postawą społeczeństwa polskiego, że w niedługim czasie gotowe będzie zażądać usunięcia krzyżów ze szkół nawet. Podobne wybryki karane być muszą jaknajbezwzględniej.

KONIN. (Nad grobami powstańców.) W ubiegłą niedzielę w Rożnowie, parafia Ślesin i Sławoszewie, parafia Kleczew, powiatu konińskiego gm. Sławoszewek przy samej szosie Ślesin—Kleczew odbyło się uroczyste poświęcenie nowo wzniesionych pomników na grobach powstańców, poległych w 1863 r. Pomniki wzniesione zostały kosztem okolicznych mieszkańców. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionem o godz. 10,30 przez ks. Galeckiego w Ślesinie. Po skończonem nabożeństwie wyruszył pochód ze Ślesina i Kleczewa do wsi Rożnowo i Sławoszewa. W pochodzie wzięły udział organizacje przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego, koła młodzieży, kółka rolnicze, cechy, związki i straża ogniowe z orkiestrami. O godz. 1-szej po południu nastąpiło poświęcenie pomników i przemówienia. W celu uświetnienia drogiej każdemu Polakowi chwili — w uroczystości wzięło udział bardzo liczne społeczeństwo.

Wypadek samochodowy. W ub. środę o godz. 4,30 po południu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek samochodowy. Jadący od strony Dworca szerokotorowej kolei w kierunku miasta samochód kierowany przez właściciela p. Franciszka Lisieckiego z Konina, na skrócie ul. Dworcowej najechał na 16-letnią dziewczynę niewiadomego nazwiska, przybyłą pociągiem od strony Poznania. Najechana odniosła poważne obrażenia; po spisaniu protokołu przez posterunek kolejowy, nieszczęśliwą odwieziono zatrzymanym samochodem do miejscowego szpitala Świętego Ducha.

Bieg kolarski. W sobotę przed południem przez miasto nasze przejechali zawodnicy kolarscy, którzy wystartowali przez Konin do etapu Poznań—Łódź.

Pożar fabryki w Białostockiem.

Z Gródka donoszą, że w fabryce sukna Gotliba i Seleckiego z niewyjaśnionej na razie przyczyny wybuchł pożar. Ogień zniszczył gmach fabryczny, 16 warsztatów tkackich i zapasy przędzy. Istniejąca przy fabryce wykończalnica sukna została uratowana. Ogólne straty wynoszą około 400.000 zł. Około 100 robotników pozostało bez pracy.

Dziwne spotkanie w domu obłąkanych.

Warjat usiłował zamordować warjata.

Jak donoszą pisma stołeczne, jeden z domów warjatów na Pomorzu był widownią osobliwej tragedji, która o mało co nie pociągnęła za sobą śmierci obłąkanego. Tło zajścia jest następujące:

Przed 10 laty ożenił się w Radomiu niej. Berisz Sandomierski z Leonją Kuperówną. Pożycie małżeńskie z początku było bardzo szczęśliwe, z biegiem czasu jednak uczucia kobiety dla pracowitego męża ostygły. Zdradzała go. Złamany na duchu Sandomierski ustąpił wtedy miejsca kochankowi swej żony Hermanowi Koenigowi i wziął celem założenia sobie nowego ogniska, jednakże tragedia rodzinna tak go przejęła, że stracił zmysły i musiał być umieszczony w szpitalu dla warjatów.

Ale... wszystko zło mści się na ziemi. Koenig, który tak haniebnie pozbawił męża żony, tylko krótki czas cieszył się szczęściem. Zachorował bowiem i doznał paraliżu, który doprowadził i jego do utraty zmysłów. I Koeniga oddano do zakładu.

Dziwnem zrządzeniem losu Sandomierski i Koenig spotkali się. Rozwieziony mąż rzucił się wtedy na sprawcę jego nieszczęść i zaczął go dusić. W ostatniej chwili dopiero dozorca zdołał rozerwać walczącą parę, poczem obaj umieszczeni zostali w odrębnych zakładach.

O zajściu dowiedziała się m. in. żona i również popadła w melancholję. Może i ją czeka los w domu warjatów?

Angielski środek przeciw bezrobociu.

Premjer Baldwin rozstał do 150 000 pracodawców memoriał, zalecający imieniem rządu przyjęcie do każdego warsztatu 1 do 2 robotników ponad kontyngent pracujący dotychczas. Żądanie to uzasadnione jest zaostrzonym kryzysem bezrobocia, które w samym przemyśle węglowym osiągnęło rekordową od roku 1920 liczbę 330 000 pozbawionych pracy. Memoriał Baldwina wskazuje na konieczność przyjmowania robotników, nawet gdyby to nie było wywołane warunkami rzeczowymi przedsiębiorstwa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Wielka rewja sokola w Pruszczu.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Jedenasty okręg „Sokoła” Dzielnicy Pomorskiej, na czele którego jako prezes okręgowy stoi znany długoletni działacz na niwie sokolej p. Fr. Domachowski w Świeciu, w ostatnim czasie rozwija się z całym rozmachem. Obudowano stare gniazda do intensywnej pracy i założono nowe jak np. przed paru tygodniami w Pruszczu i Łowiniu. Gniazdo Pruszcz, którego prezesem jest p. Topczyński, naczelnik poczty, a niezamordowanym naczelnikiem p. Lumir Łukiesz, z 40 członkami na początku, dziś liczy już prawie setkę, a w dodatku stało się inicjatorem wielkiej, niebywalej w tych stronach imprezy, rewji sokolej, która odbyła się w ub. niedzielę przy świetnej, wprost wybornej pogodzie. Z ciekawością śledziło miejsce obywatelstwo postępy ćwiczących się drużów, mających wystąpić na rewji, a wielkie zainteresowanie wzbudziła rewja sama, w której również inne gniazda z okręgu XI wzięły udział.

Od rana zaczęli przybywać sokoli i sokołice. O godz. 9 odbyła się zbiórka, do której stanęły gniazda: Pruszcz, Łowin, Świecie, Drzycim, Nowe, Jezewo i Osie. Z Bydgoszczy przyjechała orkiestra „Sokoła”. Zarząd okręgowy z prezesem p. Fr. Domachowskim na czele, stanął się w komplecie. Z Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej przybył powszechnie znany działacz sokoli p. Bernard Żmudziński z Bydgoszczy. Po uformowaniu pochodu, nastąpiło zdanie raportu, a wreszcie powitanie przez prezesa miejscowego jak i okręgowego, poczem udano się na mszę św., którą odprawił jeden z O. Misjonarzy z Górnej Grupy w miejscowej szkole powszechnej. Piękne okolicznościowe

kazanie wygłosił ks. Prabucki ze Świecia. Po wspaniałej defiladzie sokolej, podejmowało miejscowe gniazdo wszystkich uczestników na boisku smacznym obiadem.

Na popołudniową część uroczystości składały się ćwiczenia i zawody gniazd.

Zawody lekkoatletyczne, pomimo braku odpowiedniego boiska (zawody i ćwiczenia odbywały się na placu przed „Zamkiem”) dały wyniki wcale dodatnie.

W ćwiczeniach złotych wzięły udział jedynie druhowie i drużny z gniazda Świecia. Nowo założone gniazda Pruszcz i Łowin wystąpiły z kilku doskonale wyćwiczonemi piramidami. Druhowie ze Świecia, pod kierownictwem naczelnika okręgowego p. Ponczka, wykonali szereg ćwiczeń na przyrządach, które zdumiewająco wypadły; jak dobrze udaly się ćwiczenia tego dowodem huczne oklaski tłumnie na placu zgromadzonej publiczności.

Wkońcu, z specjalnie wybudowanej mównicy, piękne ale budujące przemówienie o sokołstwie wygłosił p. Bernard Żmudziński z Bydgoszczy. Przemówił jeszcze oficer rez. i kom. ośrodku P. W. p. Cichowski z Zawady, a następnie udano się pochodem na sałę p. Seidla, gdzie zawodnikom wręczono cenne nagrody oraz dyplomy.

Na koniec całości odbyła się wesoła zabawa sokola.

Rewję sokolą pod każdym względem uważać można za dobrze udaną. Zarząd gniazda miejscowego jak i zarząd okręgu może być zupełnie zadowolony z dokonanej rewji, która ponadto niech będzie bodźcem do dalszej owocnej pracy na niwie sokolej.

Nuncjusz papieski w Gnieźnie.

Korespondent nasz pisze:

W ub. wtorek o godz. 15,45 przyjechał z Warszawy do Gniezna nuncjusz apostolski Marmaggi w towarzystwie ks. prał. Borkowskiego i msgr. Chlarlo. Celem powitania nuncjusza przybyli na dworzec ks. kard. prymas Hlond, ks. biskup Laubitz, ks. kan. Krzeszkiewicz jako przedstawiciel tut. kapituły, profesorowie seminarjum duchownego ks. ks. Zychliński, Kowalski i Lagody, ks. kap. Mędlewski oraz tłumy publiczności. Po wyjściu z dworca powitały nuncjusza tłumy pozdrowieniem w języku polskim, poczem wśród okrzyków „Niech żyje” wszedł do wspaniałego powozu i odjechał do seminarjum duchownego, w którego przedsiönku powitał go cały Episkopat polski.

Nakle.

Święto obwodowe Pow. Kom. Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. Jak się dowiadujemy, odbędzie się w Nakle 30. bm. obwodowe święto Pow. Kom. W. F. i P. W., w którym wezmą udział powiaty: Wyrzysk, Wągrowiec i Chodzież. W zawodach wezmą udział najlepsi zawodnicy z pojedynczych konkurencji z każdego powiatu. Blizsze szczegóły i programy podamy w najbliższych dniach.

Najezd zydostwa. Z przykrością musimy napietnować postępowanie niektórych obywateli Polaków, którzy swą lekkomyślnością, dopomagają do osiedlenia się zydostwa w naszym mieście. Obecnie mamy do zanotowania dwa nowe wypadki i to: na ul. Hallera, która, jeżeli tak dalej pójdzie, będzie Magistrat musiał nazwać „Dżyka albo Gęszą”. Jako pierwszego wymienimy p. Ciszewskiego Aleksandra, który wydzierżawił swój dom żydowi Majerowi Smolarz. Majer stworzył skład białawców pod firmą „Oszczędność”. Pana C. swego czasu już przestrzegaliśmy przed tą transakcją, lecz to go widocznie nie wzruszało. Jako drugi szlachetny Polak wystąpił p. Kurkowski, którego czytelnicy znają już z artykułu pt. „Krewki gospodarz”. Obecnie p. K. wydzierżawił swój skład panu Wolffowi Dyckerman z miasta „Łodzi” na pomieszczenie wyrobu cholewek. Może p. K. i teraz łaskawie wyjaśni, czy nie grał tu roli również jaki podstęp, nadmieniamy przytem, że jedno jest faktem, zbytek wprowadził się bez przeszkód. Smutne to bardzo, że Polacy sami dopomagają do podkopywania handlu polskiego.

Z kina W bieź. tygodniu wyświetla kino „Polonia” rewelacyjny czolowy film z życia sportowego pt. „Mistrz świata”, dramat w 12 aktach.

Z życia Towarzystw. W niedzielę, dnia 30 września odbędzie się o godzinie 7,30 wiecz. w lokalu posiedzeń drh. Malczewskiego, nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. gimn. „Sokol” w Nakle. W razie niedostatecznej ilości członków, odbędzie się pół godziny później drugie posiedzenie bez względu na ilość członków, przyczem uchwały będą prawomocne. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądané. — Zarząd Stowarzyszenia nieruchomości zwołuje nadzwyczajne walne zebranie na piątek, 21. bm. o godz. 8 wieczorem w sali Strzelnicy. Na porządku dziennym bardzo doniosłe sprawy, przybycie wszystkich członków konieczne. — Rada Rzemieślnicza urzędza w niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 14 w sali hotelu Aleksiewicza wielkie zebranie wszystkich samodzielných rzemieślników z Nakla i okolicy. Na porządku obrad wybory do Izby Rzemieślniczej i rejestracja.

Konieczna reforma. Od pewnego czasu słyzy się skargi przejezdnych na ścis, jaki panuje przy kontroli biletów, szczególnie w porze obiadowej, kiedy nadchodzą równocześnie 3 pociągi z różnych kierunków. W tym czasie panuje przy wejściu wzgl. wyjściu (jedno przejście) taki tłok podróżnych, że nie trudno o jaki wypadek. Czy nie możnaby temu zapobiec, przez urządzenie osobnego przejścia dla nadjeżdżających i wyjścia dla odjeżdżających?

Turniej tenisowy. W ostatnim czasie przypominały o turnieju tenisowym, który zorganizowała po raz pierwszy w naszym mieście Pow. Kom. Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. wspólnie z miejscowemi klubami tenisowemi. Turniej odbędzie się w dniach 22 i 23 września br. Zainteresowanie się turniejem jest wielkie, gdyż i zamiejscowe kluby zgłosiły swój udział, z których wymienimy poważniejsze, jak A. Z. S. z Poznania i K. S. 61 p. p. z Bydgoszczy. Sądymy że turniej dozna należytego poparcia, ze strony miejscowego obywatelstwa.

MRODZA. Występ kieszonkowca. Przed kilku dniami wyciągnął nieznaną sprawca pa wnej pasażerze przy wsiadaniu do pociągu w kierunku Włocławka, portfel z zawartością 70 złotych.

WŁOCŁAWEK. Zawody „Sokoła” W niedzielę, dnia 23. bm. urzędza Tow. gimn. „Sokol” w Włocławku zawody gniazdowe z następującym programem: godz. 12,30 do 13,00: koncert na rynku 15 p. ul.; godz. 13,00: zbiórka i wymarsz do lasku; godz. 14,00—19,00: zawody, popisy gimnastyczne, ćwiczenia sprzętowe, piramidy, rozgrywka w piłkę koszykową i inne niespodzianki; godz. 19,00: ogłoszenie zwycięzców i rozdanie nagród. W skład zawodów wchodzi: 1. Bieg 200 m. dla gości. 2. Pięciobój lekkoatletyczny, tylko dla członków gniazda: bieg 100 m., skok w dal, skok w zwyz, pchnięcie kulą i trzy obrazy ćwiczeń wolnych. 3. Zawody sprzętowe. 4. Bieg 110 m. z płotkami.

Pociąg wpał na samochód.

Wczoraj wydarzyła się na szosie wiódącej z Gośliny do Poznania, katastrofa samochodowa. Właściciel ziemski Winterfeld jechał autem marki „Protos” w towarzystwie gospodyn i szofera do Poznania. W chwili, kiedy samochód wyjechał z poza zakrepu na tor kolejowy,

wy, nadjeżdżający pociąg towarowy wpał na auto, powłócił je na przestrzenj 15 metrów i odrucił w bok. Samochód, wpadając do rowu, uległ zupełnemu zniszczeniu. Pasażerowie wyrzuceni zostali z samochodu i dzięki temu odnieśli tylko lekkie obrażenia.

Mogilno.

Wypadek samochodowy. W ub. piątek nadjechał przy ul. Jagiellońskiej samochód p. dr. Lanowskiego, 6-letnią dziewczynkę. Samochodem kierował szofer p. Majszak. Dość silnie poturbowaną odwiózł natychmiast do szpitala powiatowego przejeżdżający ulicą p. dr. Gracz.

Kominarz powiesił się. W ub. środę przy czyszczeniu komina w Rzeźni Miejskiej zabaczył się o linę pomocnik kominarski p. Sobierański. Zanim nieszczęśliwemu zdołano przyjąć z pomocą i odhaczyć go, p. Sobierański w tak tragiczny sposób umarł.

Strzelno.

„Tydzień Dziecka”. „Tydzień Dziecka” obchodzono w tut. mieście uroczystości. Rozpoczął się on dnia 16. bm. nabożeństwem. W godzinach przedpołudniowych panienki zajęły się sprzedażą medalików po ulicach miasta. Wieczorem o godz. 7,30 w sali p. Piątkowskiego odbyła się wieczornica. Na program złożyły się: zagajenie przez p. inspektora Daszyńskiego, deklamacje i śpiewy chórowe, wykład p. dr. Trusczyńskiego, lekarza powiatowego, który zebrani nagrodził oklaskami. Po wieczornicy odbyła się zabawa taneczna. Poniedziałek poświęcono zabawom dzieci. Około godz. 2 po południu nastąpiła zbiórka dzieci w szkole powszechnej. W ogrodzie p. Piątkowskiego nastąpiły: podwieczorek, oraz gry i zabawy przy dźwiękach orkiestry. O godz. 6,30 nastąpił powrót. Przed kościołem przemówił do zebranych p. inspektor Daszyński, poczem na zakończenie odśpiewano „Wszystkie nasze dzieenne sprawy”. Na zakończenie „Tygodnia Dziecka” odbędzie się dnia 23. bm. o godz. 11,30 przed poł. w sali p. Bambara wykład, poświęcony matce.

Z Bractwa Kurkowego. Tegoroczne strzelanie tut. Bractwa Kurkowego o godność króla zniwnego i ryerczy, połączone ze strzelaniem o wartościowe premje i żetony, odbyło się dnia 16 i 17 bm. Królem zniwnym został p. Szydzik Franciszek ze Strzelna (58 punkt), 1. ryerczem p. St. Jankowski, sekr. adw. ze Strzelna (53 p.), 2. ryerczem p. Gniewkowski, piekarz ze Strzelna (53 p.). Na zakończenie strzelania dnia 17. bm. wieczorem w Strzelnicy Bractwa odbyła się zabawa taneczna. Bawiono się ochoczno i wesoło w miłym i harmonijnym nastroju.

Z kroniki kościelnej. 16. bm. odbyła się w tut. kościele parafjalnym podniosła uroczystość przyjęcia dzieci do pierwszej Komunii św. Solenną mszę św. odprawił ks. radca Czechowski, prob. strzelnijski. Przed Komunią św. wygłosił ks. radca od stopni ołtarza podniosło kazanie do zebranych. Ogółem przystąpiono do Stołu Pańskiego 51 dzieci.

Wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Strzelnie rozpisane zostały na dzień 9 grudnia br. dla pracobiorców, 16 grudnia br. dla pracodawców. Począwszy od 29. bm. zostaną wyłożone dla przejrzania spisy wyborców tak ubezpieczonych jak i pracodawców w lokalach Powiatowej Kasy Chorych w Strzelnie i w Kruszwicy w godzinach służbowych od 8 do 16. Tamże może każdy wyborca przejrzeć szczegółowe przepisy wyborcze.

Trzemeszno.

Wieczornica L. O. P. P. W ub. niedzielę, dnia 16 września br. urzędził miejscowy prezes Ligi Obrony Powietrznej Państwa, ks. proboszcz Kowalski w sali p. Mikulskiego uroczystą wieczornicę L. O. P. P., z której czysty dochód przeznaczony został na cele lotnictwa polskiego. Uroczystość zagał prezes ks. proboszcz Kowalski, dalej wygłosił referat p. Jabloński, kierownik szkoły powszechnej pt. „O lotnictwie polskim i jego zadaniach”, p. dr. Jakubiak „O gazach”, p. Poliwoła „Lot Kubali i Idzikowskiego”, p. Jakubowska „Skarby Polski”. Cała uroczystość wypadła bardzo ładnie, ale jak zwykle — kompletny był brak publiczności, zwłaszcza miejscowa t. zw. inteligencja zignorowała sobie wieczornicę; tem samem jednak wystawiła sobie wielkie świadectwo ubóstwo co do uświadomienia społecznego. Za to, ci biedniejsi, dla których kilkanaście groszy stanowi nieraz dość wielki wydatek, okazali wiele więcej zrozumienia. Biedniejsze sfery miasta naszego dość licznie stały się na wieczornicę.

Ponowne otwarcie więzienia. W ub. roku zamieniono miejscowe więzienie przy Sądzie Powiatowym, na mieszkania prywatne. Znalazło w niem pomieszczenie wiele rodzin robotniczych. Jak się dowiadujemy w ostatnim czasie wszyscy lokatorzy budynku więziennego otrzymali nakaz wyprowadzenia się do 1 kwietnia 1929 r. W tym dniu bowiem ma zostać ponownie otwarte więzienie. Ciekawi tylko jesteśmy, gdzie podzieją się ci wszyscy obecni lokatorzy więzienia wobec obecnego głodu mieszkaniowego i czy wobec tego takie zarządzenie ponownego otwarcia więzienia jest na czasie?

Odnawianie domów. Dbając o swój wygląd estetyczny, miasto poleciło odnowić p. Chęcińskiemu dom przy ul. Kilińskiego. Renowacji dokonano w tych dniach. Nowo otknowiony dom przedstawia się bardzo gustownie. Również z przed gmachu Sądu Powiatowego usunięto stary plot, a w jego miejsce postawiono nowy i bardzo ładny biały plot. Dzięki temu Sąd Powiatowy zyskał bardzo wiele na zewnętrznym wyglądzie.

Gniezno.

Akademickie Koło Gnieźnian zawiadamia, że walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 22. bm. o godz. 8 wieczorem, w salce p. Różycykiego. Na porządku obrad: wybór nowych władz.

Odczyt pt. „Hasła i zasady śp. gen. Zamojskiej” wygłosiła w ub. poniedziałek hr. Marja Zamojska z Kórnika, w auli gimnazjum męskiego.

Strzelanie świętomichalskie tut. Bractwa Strzeleckiego odbyło się w ub. niedzielę przy dość liczny udziałie zawodników. Królem świętomichalskim został p. Franciszek Galantowicz, 1. ryerczem p. Leon Ptschody, 2. ryerczem p. Zygmunt Nakułski. W strzelaniu o premje zwyciężył p. Streich, w strzelaniu do tarczy orderowej p. Ptschody.

Na dzielnicowych zawodach strzeleckich „Sokoła” w Poznaniu uzyskali zawodnicy gnieźnińscy szereg pięknych wyników. I tak zdobył p. Sojka I. miejsce w strzelaniu jednostkowym na odległość 200 metrów (o mistrzostwo dzielnicy), dalej p. J. Bilecki I. miejsce, p. Kucharski II, i p. Sojka III. miejsce w dwuminutowym strzelaniu z wolnej ręki na odległość 200 metrów, oraz gniazdo Gniezno I. nagrodę w strzelaniu zespołowym o nagrodę wędrowną.

Dziewczęta górnośląskie z okolic Radzenia bawia od kilkunastu dni w Dalkach, pod opieką nauczycielki Kisielówny i nauczyciela Stelmacha z Katowic. Jest to już drugi turnus młodzieży górnośląskiej, bawiącej w tym roku w posiadłości miejskiej w Dalkach.

Kopytem w twarz. Parobek Piotr Klebke z Myszek, pow. Gniezno, został w ub. tygodniu kopnięty przez konia, tak silnie w twarz, że postradał 4 zęby w górnej i 2 zęby w dolnej szczęce.

Wieczorny kurs handlowy dla dorosłych w szkole handlowo-przemysłowej rozpoczyna się z dniem 1 października. Kurs potrwa 6 miesięcy i jako przedmioty nauczania obejmować będzie naukę o handlu i wekslu, księgowość, rachunkowość i kalkulację kupiecką. Nauka odbywać się będzie codziennie prócz soboty od godz. 7—9 wiecz. Wpisy (2 zł) należy składać do dnia 28 września.

Komunikacja autobusowa Gniezno—Poznań zostanie uruchomiona przez firmę Auto z dniem 24. bm. według nast. rozkładu. Odjazd z Gniezna dworzec 7,25, 11,00, 17,50 a w soboty i niedziele 20,30. Odjazd z Poznania (ul. Dominikańska róg Żydowskiej) 9,15, 14,00 i 20,00 a w soboty i niedziele o 23,30. Cena biletu w jedną stronę 3,50 zł.

Klub sport. „Stella” wystąpił w ub. niedzielę swoją I. i II. drużynę do Inowrocławia celem wzięcia udziału w święcie sportowem Goplanji. Pierwsza drużyna w spotkaniu z Goplanją zwyciężyła w stosunku 4:2, druga zaś w zawodach z rezerwową w stosunku 5:1.

Pożary. Dnia 12. bm. wybuchł pożar w zagrodzie gosp. Antoniego Nowaczyka w Skotnikach, pow. Września. Pożar zniszczył doszczętnie dom mieszkalny, stodołę i chlew, z całem tegorocznem zniwem. Powodem pożaru były iskry, padające z komina na słomą pokryte dachy.

Wągrowiec.

Osobiste. Inspektor szkolny p. Jankowski rozpoczął z dniem 17. bm. drugą część urlopu wypoczynkowego. W ważniejszych sprawach zastępuje go inspektor szkolny p. Hendrykowski z Chodzieży. Inne sprawy załatwia sekretarka p. K. Kujawianka.

Pożegnanie ks. Staszaka patrona S. M. P. Od października przeprowadza się do Bydgoszczy wikary farny ks. Staszak. Ks. St. był patronem tutejszego Stow. Młodz. Polskiej. Dlatego S. M. P. zebrano się w ub. piątek, aby go uroczystie pożegnać. Prezes S. M. P. p. Kaczmarek w gorących słowach żegnał ks. patrona, przypominając krótko jego zasługi w S. M. P. i wręczył mu obraz jako pamiątkę od Stowarzyszenia. Następnie żegnał ks. patrona jeszcze prezes okręgowy p. Stachowiak, po czym ks. Staszak dziękował młodzieży za dotychczasowe zaufanie i życzył dalszego rozwoju organizacji.

„Tydzień Dziecka”. W ub. niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo w Farze z okolicznościami kazaniem na intencję „Tygodnia Dziecka”. Wieczorem w auli gimnazjum wygłosił referat na temat „Nowsza literatura o dziecku”, p. dr. prof. Roman. W poniedziałek urządził komitet „Tygodnia Dziecka” wycieczkę dzieci do 14 lat do Modrzejewa z orkiestrą Tow. Powst. i Woj. na czele. Dzieci zabawiły się różnymi grami aż do wieczora, potem po kawie, ufundowanej przez komitet „Tygodnia Dziecka”, udały się w pochodzie z lampionami i chorągiewkami z orkiestrą do miasta, pod kierunkiem rektora p. Zamorskiego, prof. p. Jasłara i Krajrowskiego. Tutaj na Rynku po przemówieniu rektora odśpiewano „Jeszcze Polska” i „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, potem dzieci w liczbie 1000 udały się na spoczynek. We wtorek na zaproszenie komitetu ogłoszono w Stacji Opieki nad matką i dzieckiem wykład o „Higienie matek” dla matek.

Na odbywającym się w tym tygodniu w Rogoźnie wystawie Przem.-Rolniczej, wystawiali też przemysłowcy wągrowieccy swe wyroby i otrzymali następujące medale w dziale przemysłowym: W dziale introligatorstwa p. K. Bonowski mały złoty medal. W dziale kamieniarstwa firma „Beton” duży srebrny medal. W dziale powoźnictwa p. J. Tarnowski duży srebrny medal. W dziale ślusarstwa i maszyn p. R. Liska duży srebrny medal (za parowniki „Agra”). Premijowanie wystawców w działach rolniczych jeszcze nie nastąpiło.

Kradzież. W ub. wtorek skradziono p. W. Kulewskiemu z Durowa 1 parę butów i zegarek srebrny. Powiadomiony o tem posterunek P. P. udał się do notorycznego złodzieja, wypuszczonego z więzienia we Wronkach na mocy amnestji, Kazimierza Szulca, lat 21, gdzie skradzione trzewiki znalazłono. Zegarek zdołał już spieniężyć, ale pieniądze mu odebrano. Szulca przyznał się, że wszedł do mieszkania przez okno. Obecnie będzie miał za kratkami czas do opamiętania się.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 21. bm. włącznie apteka pod „Orłem” Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W piątek, dnia 21 września br. o godz. 8 wieczorem po raz drugi „Panna z dobrego domu”. Część dochodu z przedstawienia przeznacza dyrekcja na dochód „Tygodnia Dziecka”.

W sobotę, dnia 22 września br. o godz. 8 wieczorem po raz trzeci „Panna z dobrego domu”.

Zderzenie dorożki z powozem. Dnia 18. bm. auto-dorożka nr. 14 zderzyła się z powozką wojskową pułku manewrowego z Podgórza, przyczem została poważnie uszkodzona.

Święto obwodowe P. W. 63 p. p. Dnia 22. i 23. bm. odbędą się w Toruniu na stadionie wojskowym „Święto przysposob. wojsk. obwodu 63 p. p. Na program, którego złożą się: 1) Pięciobój wojskowy, 2) zawody lekkoatletyczne, 3) zawody strzeleckie. W sobotę, 22. bm. w godzinach od 8 do 13 odbędą się zawody eliminacyjne dla zawodników z miasta. W godzinach od 14 do 18: a) obwodowe zawody strzeleckie dla zawodników z miasta i powiatu, b) dwa wyczyny z pięcioboju (strzelanie 100 mtr. i bieg 800 mtr.). W godzinach od 19 do 20,30: uroczysty capstrzyk po ulicach Torunia. W niedzielę, dnia 23. bm. w godzinach od 8,30 do 10,30: nabożeństwo i defilada, od 14,30—18,00: a) finały zawodów lekkoatletycznych, b) dalsze wyczyny z pięcioboju. Od 18 do 18,30 rozdanie nagród i zakończenie święta. (Cenne nagrody, wystawione u jubilera p. Majchrowicza (ul. Kr. Jadwigi) ofiarowane przez pp.: dowódcę 63 pp., dr. Jacobsena, p. Majchrowicza, burmistrza Webera i Komitety W. F. i P. W. Miejski i Powiatowy, oprócz tego dr. Jacobson ofiarował 10 mundurów dla Powstańców i Wojaków).

Wycieczka do Grudziądza i okolicy. Zgłoszenia na udział w wycieczce, członków i gości wprowadzonych przez członków, przyjmuje właśc. drogerji „Sanitas” p. Sikora i skarbnik oddz. p. Rekosiewicz, Toruń, ul. Szopena 24 II, do dnia 20. bm. Zaliczka płatna przy zgłoszeniu wynosi 5 zł.

Z POMORZA.

WIELE. Wydobycie trupa. W ub. sobotę udał się rybak Franc. Myloch do jeziora w Brzeźnie celem łowienia ryb. Gdy chciał zaopiecznić sieci, zauważył pływającego trupa na powierzchni wody. Zawiadomiona o tem policja, zarządziła natychmiastowe wyciągnięcie znajdującego się już w zupełnym rozkładzie trupa na brzeg. Jak się okazało, było to ciało zaginionego 8. bm. gospodarza Tomasza Kozłowskiego. Zachodzi przypuszczenie, że K. popełnił samobójstwo.

Okrutna zabawa pastuszką. Na jakie wybryki pozwalają sobie niedorożki, niech posłuży następujący fakt. Pewien pastuszek, nie mając nic lepszego do roboty, związał razem 2 cielaki za ogony i począł je szczuć psem. Wystraszone czworonogi począły uciekać i przy tej sposobności powyrwały sobie ogony. Chłopak, widząc skutki swej psoty, starał się ojca okłamać, że został napadnięty przez jakichś złodziei i ci, ciągnąc cielęta, powyrwali im ogony. Oliwa jednak wyszła na wierzch, w następstwie czego sprawiono chłopakowi porządne lanie.

WĄBRZEŻNO. Usiłowany napad. Dnia 13. bm. nieznanymi dotychczas sprawcy usiłowali dokonać napadu na gospodarza Flisikowskiego Wojciecha w Ostrowie pow. Wąbrzeźno. Jak dochodzenia wykazały, sprawcy dopytywali się o wiadomość o Flisikowskim u gospodarza Maliszewskiego. Gdy weszli do sieni domu, spotkali Flisikowskiego, wychodzącego z mieszkania. Zwrócili się zapytaniem, czy syn jego jest w domu i czy prędko wróci. W czasie kiedy Fl. odpowiadał na pytania, jeden z opryszków dobył rewolweru i zawałał: „Ręce do góry”. Niezrażony tem Flisikowski momentalnie odskoczył na bok i chwyciwszy stojący obok rondel zaczął okładać bandytów, którzy następnie zbiegli. Policja prowadzi dochodzenia.

KOLONJA OSTROWICKA, powiat Gniew. Oddział żeński „Sokoła”. Dzięki inicjatywie p. Kiepkówny odbyło się w ub. niedzielę w Kolonii Ostrowickiej zebranie organizacyjne pań, w celu założenia oddziału Sokolic. Z referatem przybyła przewodnicząca Dzielnicowego Wydziału Sokolic, p. Teodora Majowa z Grudziądza, która omówiła potrzebę tworzenia oddziałów żeńskich w „Sokole”. Przemówienie to, pełne zachwytu dla sprawy sokolej, a wypowiedziane z głębokim przejęciem się ideą sokola, trafiło wszystkim słuchaczkom do serca. To też wszystkie obecne panie wstąpiły i zapisały się na członkinie „Sokoła”. Wybrano następujący zarząd: przewodnicząca p. Ratke z Kol. Ostrowickiej, sekretarka p. Licowa z Pieniążkowa, skarbniczką p. Cagankowa z Pieniążkowa. Zapłać i chęć do pracy jest, niechaj panie z Kolonji Ostrowickiej, Pieniążkowa i okolic masowo przystępują do tego sympatycznego oddziału Sokolic. Niechaj nie będnie Polki, któreby nie była przejęta tą wielką ideą Sokola.

Komitety „Tygodnia Dziecka” w Toruniu urządziła dnia 22 bm. w salach „Dworu Artusa” dancing, z którego dochód przeznaczony będzie na cele organizacji opieki nad dziećmi. Komitety tuszy nadzieję, że obywateli Torunia popieszy gremjalnie na tę imprezę, uformowaną niespodziankami, aby połączyć piękne z pożytecznym. Początek o godz. 9 wieczorem. Wstęp za zaproszeniami.

Z konserwatorium muzycznego w Toruniu. Od 1 października br. otwartą zostanie przy konserwatorium Pomorskiego Tow. Muzycznego klasa wiolonczeli. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja, ul. Chelmińska 16, od godz. 10 do 13 i od 16 do 19.

Kino „Pan” wyświetla rozkoszny film pt. „Mój przyjaciel Harry” ilustrujący przygodę największego bułaki świata. Obraz obfituje w wiele momentów humorystycznych, pobudzających do huraganowych śmiechów. Do tego nadprogram.

„Światowid” daje potężny i wstrząsający dramat pt. „Nieludzki okup” czyli „rodzina bez moralności”. Obraz ten przedstawia życie czyste i niezapętej dziewczyny, wychowanej na bagnisku bezwstydu i anormalności. Ponadto 2-aktowa komedia.

„Corso” demonstrowuje na rozpoczęcie sezonu zimowego sensacyjny dramat pt. „Jessen James” (Wyjęty z pod prawa). Jest to film tegorocznej produkcji. Do tego nadprogram, 2-aktowa komedia pt. „Papa się zgadza”.

Krwawy napad w Januszewie.

Dnia 15 bm. we wsi Januszewo w pow. toruńskim, podczas siania żyta wybuchła sprzeczka między Antonim Tomaszewskim, znajdującym się w polu z 2 synami, a Stefanem Koczumem i jego 4 synami. Napastnicy, uzbrojeni w siekiery, rewolwery i koly poturbowali Tomaszewskich dotkliwie i zniszczyli siewnik. W czasie rewizji u Koczurów zabrano karabin i 70 kul.

IV pokaz Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej.

Dalje i kwiaty jesienne cięte.

Firmie Zakłady Ogrodnicze G. Hentschel, Toruń-Mokre, za gustowne zestawienie kwiatów ciętych i to: dalij, mieczyków i innych kwiatów w hali, z specjalnym uwzględnieniem dalij, hodowanych w doniczkach oraz za wysoką kulturę dalij na gruncie, przyznano wielki Srebrny Medal Ministerstwa Rolnictwa.

Firmie kwaciarnia „Flora” wł. A. Puchalski w Toruniu, za staranne i gustowne wykonanie całości w hali, z specjalnym podkreśleniem wykonania godła miasta Torunia z ciętych kwiatów oraz za dalje w gruncie, wielki Medal Srebrny Komitetu.

Firmie Lucjan Tomaszewski, Toruń, za kwiaty cięte, a szczególnie za goździki i nadzwyczaj staranne ugrupowanie dalij i innych kwiatów na gruncie, wielki Srebrny Medal Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu.

Firmie B. Hozakowski w Toruniu, za bogaty dobór dalij na gruncie, a w szczególności za dobrą hodowlę róż doniczkowych, mały Srebrny Medal Ministerstwa Rolnictwa.

Firmie Zakłady Ogrodnicze W. Szulczyński, Tuchola, za kolekcję dobrze wyhodowanych kwiatów ciętych dalij, brązowy Medal Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu.

Firmie Borrmann, Kowalewo, za dobre zestawienie kwiatów ciętych, z specjalnym uwzględnieniem gustownie dobranej obwódki z dalij pomponowych i rezedy oraz za kolekcję dalij na gruncie, mały Srebrny Medal Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu.

Firmie Guderjan w Toruniu za większy dobór kwiatów ciętych bardzo dobrze wyhodowanych oraz za całość, brązowy Medal Ministerstwa Rolnictwa.

Probstowu Lisewo za kolekcję dalij w 40 odmianach, list pochwalny Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu.

Majątności Przysiek, wł. Neumann, za eksponaty kwiatów ciętych i doniczkowych w hali, list pochwalny Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu.

Ogrodnikowi Krasniewskiemu z majątności Przysiek, za dobrą hodowlę kwiatów ciętych i roślin doniczkowych, mały Srebrny Medal Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu.

Firmie Szkółki Drzew Owocowych, Ozdobnych i Bylin, Juliana br. Brunickiego w Podhorcach, za dobrą kolekcję jesienną kwitnących bylin, za całość wykonania oraz gustowne zestawienie barw, brązowy Medal Ministerstwa Rolnictwa.

Firmie French z Grudziądza za większą kolekcję dobrze dobranych odmian dalij na gruncie, brązowy Medal Min. Roln.

Firmie J. Ross, Bydgoszcz, za piękną i dobrą dobraną kolekcję dalij na gruncie, mały Medal Srebrny Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu oraz za artystyczne wykonanie wiązanek i wieńców poza konkursem, podziękowanie Komitetu.

Firmie Celmer, Toruń, Joeck, Toruń, Dziewiątkowski, Toruń, za kolekcję dalij w gruncie, list pochwalny Pom. Izby Roln. w Toruniu.

Firmie Bracia Hoser, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 45, za wystawione poza konkursem groszki pachnące, plomyki, mieczyki, turki, ostróżki letnie i inne cięte kwiaty gruntowe, podziękowanie komitetu.

Panu Karolowi Hintze z Torunia za kilkakrotne gustowne wystawienie poza konkursem dobrze wyhodowanych roślin dekoracyjnych, kwiatów ciętych i roślin kwiatowych doniczkowych a w szczególności za wystawienie historycznego obrazu, przedstawiającego widok miasta Torunia przed 50 laty, otoczonego piękną dekoracją roślin, podziękowanie Komitetu.

Proces szajki kasiarzy włamywaczy w Toruniu.

Dnia 18. bm. przed trybunałem karnym Sądu Okręgowego w Toruniu, rozpoczął się proces przeciwko szajce kasiarzy - włamywaczy, która w ubiegłym roku była postrachem Pomorza. Na ławie oskarżonych zasiadło 20 osób, wszyscy już kilkakrotnie karani. Szajka ta składa się z mężczyzn i kobiet z różnych dzielnic Polski i jest doskonale zgranym zespołem złodziejskim.

Trybunałowi przewodniczy sędzia Szykowski, oskarża prokurator Niklewski, broni oskarżonych sześciu obrońców. Do rozprawy powołano przeszło sześćdziesiąt świadków.

W pierwszym dniu rozprawy przesłuchano samych oskarżonych, którzy w śledztwie przyznali się do różnych włamań i kradzieży, na rozprawie natomiast wszystkiemu przeczą i pierwotne zeznania swoje odwołują. Najważniejszymi oskarżonymi są: M. Misiak, ur. w Pzemyślu lat 35, Stanisław Białoziucki i jego żona ur. w Strzelnie, zam. w Toruniu, Wacław Zabawski, Bolesław Bolesławski rzekomo kupiec w Grudziądzu, Jan Gliński ślusarz z Przemysła i inni. Kilka kobiet, które siedzą na ławie oskarżonych, to przeszle lub przyszłe kochanki oskarżonych. Aktów oskarżenia jest kilka; zawierają one szereg arkuszy druku. Między innymi akt mówi o włamaniu się do kasy i lokalu pana Świeca w Toruniu, gdzie zabrali, prócz innych rzeczy i depozytów, precjoza na szkodę pani Bychowskiej, jak pierścionki, brylanty itp. rzeczy, wartości około 10 tys. złotych, prócz tego włamanie do kupca Maćkowiaka i cały szereg innych przestępstw.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonych. Zaraz na wstęp prokurator wnosi o wykluczenie całego szeregu zespołu oskarżonych, w czasie przesłuchiwania pierwszego oskarżonego, herszta włamywaczy, Misiaka. Po wyprowadzeniu części oskarżonych, przystąpiono do przesłuchiwania Misiaka. Józef Misiak, lat 35, ur. w Pzemyślu, karany kilkanaście razy za różne kradzieże i włamania do winy przyznaje się tylko częściowo. Herszt tej bandy, u którego z każdego słowa wyczuć można rutynę uniwersytetu kryminalnego, przyznaje się tylko do kradzieży kilku metrów sukna, na szkodę „Pomorskiego Stowarzyszenia opieki nad dziećmi”, do innych kradzieży absolutnie się nie przyznaje. Oskarżony Misiak miał różne podrobione dokumenty, i używał różnych nazwisk. Przy odczytywaniu personalji, z których wynika, że był kilkadziesiąt razy karany, oskarżony oświadcza, że to jest nieprawda, gdyż wykradziono mu papiery i jakiś osobnik był za niego karany, a nie on. Gdy prokurator zapytuje go o przechowaniu „raka”, oskarżony zwracając się do Trybunału, odpowiada: „Ja znam raki tylko w wodzie, innych raków nie znam”. Oskarżony przyznał się w śledztwie i dokładnie opisał włamanie do p. Świeca i Maćkowiaka, na rozprawie wszystkich się wypiera, a gdy przewodniczący zwraca mu na to uwagę, powiada: „Chciałem pójść panu Falkowskiemu na rękę, by zarobił sobie 4 tysiące złotych jako nagrodę”.

Obecnie na sądzie wszystko odwołuje. Wszyscy inni oskarżeni również do winy się nie pociągają i zeznania swoje, złożone w śledztwie odwołują.

Oskarżony Bolesławski napisał kilka listów z więzienia do „swoich kochanych towarzyszy”, w których w dyplomatyczny sposób poucza, jak mają zeznawać, by udowodnić jego alibi, za co obiecuje wypłacić „kochanym towarzyszom 1000 zł. Również odczytano list pisany przez oskarżonego Glińskiego z Torunia do Przemysła do Misiaka, by przejechał na „robotę”, bo ma upatrzone „dobre duże szafy, jedna w elektrowni, która ma zwykły zamek i zawiera 30 tysięcy zł. Roboty — pisze — będzie dobra, śpiewająca”.

W procesie tym jest również dwóch żydków z Przemysła, którzy spieniężyli zrabowany złoty medal u p. Świeca. Medal ten został sprzedany jubilerowi w Przemyslu za 60 dolarów, policja odnalazła go jednak, znajduje się on w sądzie, jako dowód rzeczowy. Po przesłuchaniu oskarżonych, rozprawę odroczone do środy rano.

Drugi dzień rozprawy.

Po przesłuchaniu oskarżonych, przystąpiono do przesłuchania świadków. Poszkodowany świadek p. Świec zeznaje, w jaki sposób się do niego włamało. Mianowicie: z piwnicy wywiercono otwór do biura tak, że jeden człowiek mógł przejść. Otworzono kasę, wyłamano tresor i zabrano pieniądze, brylanty i inne przedmioty na przeszło 10 tys. zł. Z tego tylko medal złoty znalazłono w Przemyslu. Oskarżony Misiak przyznał się w policji wobec p. Świeca, że on kradzieży i włamania dokonał, czemu obecnie stanowczo zaprzecza. Świadek poszkodowany p. Maćkowiak, zeznawał, że krytycznej nocy miał do czwartej rano gości i dopiero po zgłoszeniu światła złodzieje dostali się do biura i skradli z kasy dwa brązowe medale i flaszkę likieru, gdyż w kasie w tym czasie nic więcej nie było.

Świadek, starszy wywiadowca Falkowski, w dwugodzinnym zeznaniu przedstawia sądowi szczegółły śledztwa i aresztowanie włamywaczy. W czasie jego zeznań oskarżony Demko powiada, że świadek kłamie, za co sąd ukarał go dwugodzinnym aresztem.

Następnie przesłuchano cały szereg świadków i wywiadowców, którzy przedstawiają przebieg dochodzeń i aresztowanie szajki.

Dalszy ciąg rozprawy o godzinie 5 po południu.

W środę po południu przesłuchano całą rodzinę Lewandowskich z Grudziądza, do której oskarżeni pisali listy z więzienia, namawiając ją do fałszywych zeznań, za co Bolesławski ofiarował 1000 złotych.

Świadek Karbownik zeznał, że oskarżona Kaczmarek, kochanka oskarżonego Zabawskiego, mówiła do niej, że otrzymała banknot 500-złoty, skradziony u p. Świeca, oraz że włamania tam i rozbięcia kasy dokonali Zabawski i Bolesławski. Po przesłuchaniu świadków, ze-

znawali rzeczoznawcy, między innymi p. Den, mistrz ślusarski, przy zeznaniu, którego oskarżony Zabawski poczuł się obrażonym i powiedział: „Jestem dwadzieścia lat kasiarzem, ale nie słyszałem, by można było otwierać kasy miotem”.

Po przesłuchaniu wszystkich świadków rozprawę przerwano o godzinie 22 do czwartku do godziny 16-tej. W dniu tym zapadnie wyrok.

Wyrok w procesie toruńskim.

Przed zamknięciem postępowania dowodowego główny oskarżony Misiak przyznał się do popełnienia wszystkich przestępstw, mimo, że się ich w czasie rozprawy wypierał. Ponadto wyjaśnił trybunalemu sposób dokonywania przestępstw i wymieniał współników. Reszta oskarżonych w dalszym ciągu nie przyznawała się do winy, twierdząc, że Misiak kłamie i robi to z zemsty.

Po zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos prokurator, uzasadniając winę głównych oskarżonych i wniosł odpowiedni wymiar kary. Po jego przemówieniu Sąd udał się na naradę, w wyniku której, po dwugodzinnej debacie, sąd ogłosił wyrok: Misiak skazany zostaje na 5 lat ciężkiego więzienia, Zabawski 5 lat, Bolesławski 3, Wiewiórowski 3, Bordewicz 4 lata ciężkiego więzienia. Wszyscy powyżej skazani tracą prawa obywatelskie na lat 10.

Z innych oskarżonych skazani zostali: Zieluński na 1 miesiąc więzienia, Listowski 1 tydzień, Kaczmarski 4 tygodnie. Reszta oskarżonych uwolniono od kary. Wszystkim policzono areszt śledczy. Oskarżonych bronili dwaj adwokaci: Ossowski i dr. Skapski. Inni adwokaci nie stawili się.

Z Grudziądza.

Z Teatru Miejskiego.

A zatem w piątek otwierają się podwoje naszego teatru i dyrektor Czarnecki rozpoczyna trzeci rok swej dyrekcji. Na inauguracyjny wieczór wybrana została pełna humoru komedia Zygmunta Przybylskiego pt. „Wicek i Wacek” w reżyserji i inscenizacji Mieczysława Winklera. W akcie 4-tym odbędą się staropolskie dożynki, urozmaicone śpiewami i popisami nowego baletu i chóru. Przy pulpicie zasiądzie po raz pierwszy kapelmistrz Wiktor Sirota, początek o godzinie 8 wieczorem.

„Wicek i Wacek” z dożynkami powtórzony będzie w sobotę i w niedzielę.

Pierwsze przedstawienie popołudniowe. W niedzielę po południu ukaże się pełna humoru i pikanterji komedia A. Engla p. t. „Przyjaciółka pana Ministra”.

„Simona” i „Biały Mazur”. To następne premiery komedji i dramatu, które ujrzymy jeszcze w przyszłym tygodniu.

Komunikat kancelarii Teatru. Kancelaria Teatru komunikuje, że wszelkie passepout, wydane na sezon ubiegły straciły swą ważność, jak również wszelkie bilety kredytowo-abonamentowe. Te ostatnie należy wymienić na nowe, które od czwartku wydaje kancelaria teatru.

Święto Dzieci. W poniedziałek dnia 17 bm. na ulicach miasta był ogromny ruch, bo dziecucha szkolna obchodziła swe święto. W pochodzie brało udział około 8 tys. dzieci, nie tylko z miasta, ale okolicznych wiosek przybyły dzieci do Grudziądza. Komitet obdarował dziatwę podarunkami. Dalej w kinach odbyły się specjalne przedstawienia dla dzieci bezpłatnie. W hotelu „Królewski Dwór” wydał komitet 1000 obiadów. Podnieść należy rzadką uprzejmość i pomoc właściciela „Król. Dworu” p. St. Klarowskiego, który bardzo szedł na rękę komitetowi.

Samobójstwo czy ucieczka z domu rodzicielskiego? P. Wałęsa, zamieszkały przy ul. Pańskiej donosi, że jego 14-letnia córka oddała się z domu, pozostawiając list pożegnalny do rodziców. Nie wiadomo, czy Wałęsówna zamierza popełnić samobójstwo, czy w przystępie zdenerwowania opuściła dom rodzicielski. Stronkani rodzice proszą, aby, o ile ktokolwiek widział ich córkę, zechciał uiwiadomić ich lub najbliższy posterunek policji.

Aresztowanie rzeźmieczka. Posterunek P. P. w Rogoźnie zaarrestował niej. Bronisława Rudnickiego, który 15. bm. popełnił kradzież 270 zł. na szkodę Anieli Miedziogłówniej z N. Mostów. Złodzieja odstawiono do więzienia sądowego w Grudziądzu.

Pierwszy turniej tenisowy o mistrzostwo miasta Grudziądza. Pierwsza tego rodzaju impreza sportowa odbędzie się dnia 22 i 23 bm. na kortach tenisowych T. S. „Olympia”. Zapewniony jest w turnieju udział najlepszych graczy z Grudziądza, którzy już kilkakrotnie w tym roku pokonali poważne drużyny z Torunia, Bydgoszczy, Tucholi i Brodnicy. Prosimy Szan. Obywatelstwo Grudziądza, by pospieszyło tłumnie na powyższą imprezę, by tem samem poprzeć ten, tak u nas zaniedbany, a piękny sport.

Topólno nad Wisłą.

Odpust ku czci Narodzenia Matki Boskiej. Wieś Topólno nad Wisłą słynna jest z objawienia się tu przed setkami lat Matki Boskiej Narodzenia. Znajduje się tu również blisko 300 lat stara świątynia, która, bardzo nisko położona, w razie znaczniejszego wylewu obok płynącej Wisły, otoczona jest falami. W tej oto starej świątyni odbywa się corocznie ku czci Narodzenia Matki Boskiej jako patronki tut. parafji uroczysty odpust, który w tym roku odbył się ubiegłej niedzieli. Nabożeństwo uroczystościowe odprawił miejscowy proboszcz ks. Kazimierz Gregorkiewicz. Kazanie wygłosił ks. prob. Lipski z Gruczna, zaś nieszpory odprawił ks. prob. Frost z Niewieścina. — Niestety, w dniu odpustu zaszedł tu bardzo smutny, pętipienia godny wypadek. Otóż pewni osobnicy, niejacy Nowakowie z Zbrachlina, znacznie sobie podchmielwsi, rozpoczęli w czasie nabożeństwa krwawą bójkę na ulicy przed kościołem. Dopiero po dłuższej interwencji zdolano spokój przywrócić.

Kronika kościelna.

CHELMŹA. (Ks. prob. Szydźk prałatem.)

Ks. prałata Szydźka w Chełmży mianował Ojciec św. Swym prałatem domowym. Jest to bardzo poważna godność, nadająca prawo zaliczania się do najbliższego otoczenia Ojca św., przyczem nakłada obowiązek noszenia szat fioletowych poza granicami diecezji. Nominacja powyższa wywołała radosny oddźwięk w sercach wszystkich parafjan chełmżyńskich.

Wieczór wokarno-artystyczny. W sobotę, d. 22 bm. odbędzie się w hotelu „Królewski Dwór” o godz. 20-ej koncert wokarno-artystyczny. Będą tańce rytmiczne, produkcje artystyczne artystów Teatru Miejskiego i „Żywy Dziennik”. Wstęp na dancję i wieczór sobotni tylko za zaproszeniami, po które zgłaszać się można w lokalu Czerwonego Krzyża, ul. Stara, tam też jest obecnie siedziba Komitetu Opieki nad Dzieckiem.

Sympatyczny lokal. Przy ul. Mickiewicza 24, naprzeciw kiosku p. Konarkowskiego, jest znany lokal: restauracja i jadalnia, której właśc. jest sympatyczna p. Bródkowa, która po przeprowadzeniu renowacji lokalu wydaje smaczne śniadania, obiady i kolacje, po niskiej cenie, stąd ma wielką wziętość. Co 1-go każdy 20-ty gość, który zamawia obiad, otrzymuje go bezpłatnie, z specjałn. dodatkami. Kuchnia obywatelska, napoje dobre, a ceny tanie mówią same za siebie, stąd też lokal ten polecamy uwadze Szan. Czytelników nie tylko z miasta, lecz i przybywającym z prowincji po zakupy lub w interesie do Grudziądza.

Zebrań miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 7.30, w auli gimnazjum klasycznego, ul. Sienkiewicza, z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego zebrań; 2) odczytanie p. t. „Współczesne prądy międzynarodowe”, wygłosi p. red. Morzycki; 3) komunikaty zarządu; 4) omówienie pracy w sekcjach; 5) wolne głosy. Przed zebrańniem wymiana książek. O liczny udział członkiń oraz sympatek i sympatyków uprasza zarząd.

Włamanie. Przedwczorajszej nocy włamali się złodzieje do stolarni p. Wiklińskiego przy ul. Chełmińskiej 60 i skradli 4 pasy zapędowe do maszyn. Policja w tej sprawie jest na tropie rzeźmieczków.

Zawody strzeleckie Powstańców i Wojsaków obwodu grudziądzkiego. W ub. niedzielę odbyły się zawody strzeleckie Tow. Pow. i Woj. powiatu grudziądzkiego, które miały przebieg następujący: Zjeżdżający się z wszystkich miejscowości powiatu zawodnicy zebrali się rano przy dworcu kolej., skąd w pochodzie i pod sztandarem Tow. Pow. i Woj. Grudziądz-miasto udano się do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Po nabożeństwie o godz. 10-ej również w zwartym szeregu odmaszerowali zawodnicy na strzelnicę garnizonową, gdzie nastąpiło wydanie legitymacji strzeleckich i szczegółowych instrukcyj, a następnie o godz. 11-ej rozpoczęto strzelanie. Chwilę rozpoczęcia zawodów zaznaczyli swoją obecnością: dowódca dywizji generał Rachmistruk, który odebrał raport i dokonał przeglądu zawodników, dając starosta Czarliński i mjr. Kepiński. Zarząd Związku reprezentował sekretarz p. Wachowiak. Zawodami kierował prezes obwodu p. Chełmiński wspólnie z komisją strzelecką. Zawody były dwójakie: 1) strzelanie konkursowe na odległość 100 mtr. o dopuszczenie do zawodów okręgowych. 2) Strzelanie na odległość 200 m. o nagrody. W czasie strzelania spożyli zawodnicy w restauracji „Belweder” obiad, wydany bezpłatnie przez zarząd obwodowy. W zawodach brało udział przeszło 150 członków. Zakończenie zawodów nastąpiło o 17.30. Wyniki w „Sporcie Pomorskim”.

DZIS PREMIERA!
„Gdzie pięść dyktuje prawa”
TOM MIX. (25778)

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 21 września 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Mateusza apostoła i ewang.
Jutro: Tomasza z Wilan, Maurycego.
Wschód słońca: godz. 5.43.
Zachód słońca: godz. 18.1.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 17 bm. do poniedziałku 24 bm. dyżuruje:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
- 2) Apteka Kuźaja, ul. Długa.
- 3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek bardzo melodyjna, pełna komicznych sytuacji operetka Straussa „Bohaterowie”.

Jutro w sobotę, uroczyste otwarcie sezonu 1928-29 wystawieniem arcydzieła Al. hr. Fredry „Dożywocie”, w głównych rolach wystąpią p. St. Michałowicz, utalentowany artysta sceny lwowskiej, który wykona rolę Birbanckiego, oraz p. Lapiński w roli Łatki. Pozaatem udział biorą pp. Niwińska, Borski, Kaden, Korecki, Karpiński, Lochman, Przebysz, Suchciecki i inni. Reżyserja dyrektora Stomy, nowa oprawa dekoracyjna Fr. Krasowskiego. Przed przedstawieniem okolicznościowe przemówienie znakomitego estety, krytyka teatralnego dr. Jerzego Kollera z Poznania. Ceny miejsc zwyczajne. Bilety zamówione kasa rezerwuje tylko do godz. 2 w dzień przedstawienia.

W niedzielę o godz. 4 po południu po cenach znizonych śliczna operetka „Bohaterowie”, wieczorem zaś wspaniałe arcydzieło Fredry „Dożywocie”.

Nowy prokurator. Z dniem 15 września objął kierownictwo prokuratury Sądu Okręgowego w Bydgoszczy p. prokurator Tadeusz Krzysztoforski, przybyły z Tarnowskich Gór (Górnego Śląska).

Srebrne gody. W sobotę 22 bm. obchodzą swoje srebrne gody małżeńskie znany obywatel bydgoski, działacz narodowy i społeczny, b. naczelnik poczty na Około, skarbnik koła Ch. D. p. Józef Górski wraz z małżonką. Začne parze z okazji jubileuszu składamy serdeczne „Szczęść Boże”!

W nadechodzącą niedzielę, 23 bm. w auli gimnazjum im. Kopernika, odbędzie się niezwykle interesujący i urozmaicony koncert, współdział w którym biorą artyści tej miary co pp. Wanda Cholewo-Czekierska, Irena Kurpiszówna, A. Miedziszewska-Grigorjewa, dyr. Zdzisław Jahnke, prof. W. Raczkowski oraz trio w składzie pp. H. Wojciechowska, Z. Wojciechowska i Wł. Peikówna. W programie Beethovena, Chopin, Moniuszko, Wieniawski i in. Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17. Koncert powyższy organizuje Komitet „Tygodnia Dziecka” w Bydgoszczy, licząc na poparcie jaknajszerszych warstw mieszkańców naszego miasta.

„Tydzień Dziecka” w szkole im. Jana Kochanowskiego. Dzień 20 bm. przyniósł miłą niespodziankę dzieciom, uczęszczającym do szkoły Jana Kochanowskiego. Staraniem grona nauczycielskiego wystawiono kawę dla około 600 dzieci. Każde dziecko zostało obdarzone pieczywem i cukierkami, które pp. piekarze i cukiernicy ofiarnie na ten cel złożyli. Przyjemnie było popatrzeć na tę gromadę, zającą z apetytem i uśmiechającą się z zadowolenia, bo trzeba wiedzieć, że dziecko jest wtenczas wesołe, kiedy jest najedzone.

Pp. piekarzom i cukiernikom należy się za dary podziękowanie, a gronu nauczycielskiemu za szczęśliwy pomysł i trud pełne uznania.

Awantura w jadalni żydowskiej. Dnia 18 bm. o godz. 20.30, w jadalni żydowskiej przy ulicy Jezuickiej wywiązała się głośna awantura, między przybyłymi tam dwoma podchmielonymi osobnikami, a znajdującymi się w jadalni gośćmi żydowskimi. Powstała bójka, która następnie przeniosła się na ulicę, wywołując zbiegowisko. Przybyła policja awanturujących się osobników odprowadziła do aresztu, przywracając spokój.

Zapisy na kursy dokształcające i maturalne przyjmuje w dalszym ciągu Sekretarjat, Zduny 7, I. p. Wszystkich, którzy się zapisali na kursy, uprasza się o zebranie dnia 24 września o godz. 6-tej po poł. przy ul. Zduny 7, I. p., celem ustalenia kompletów i rozpoczęcia regularnych lekcji.

Minister Jurkiewicz w Bydgoszczy.

Minister Pracy i Opieki Społecznej Jurkiewicz w towarzystwie dyrektora Głównego Urzędu Ubezpieczeń Korkowego udał się na objazd Wielkopolski i Pomorza, aby lustrwać zakłady Kas Chorych.

Wczoraj w południe przyjechał minister do Bydgoszczy, po południu udał się do Solca Kujawskiego.

Przypominamy, że dziś w piątek o 8. wieczorem w sali hotelu Leninga przy ul. Długiej 56, odbędzie się zebranie informacyjne T-wa Kredytowo-Oszczędnościowego w Bydgoszczy, na którym wygłoszony zostanie referat na temat: „Mieszkaństwo, kwestja żydowska, a kooperacja”. O liczny udział uprasza się. Wstęp wolny.

Do wszystkich gniazd sokolich okręgu V-go!

W niedzielę, dnia 23 bm. odbędzie się na boisku Szkoły Oficerskiej zawody Sokolstwa Dzielnic Pomorskiej. W Resursie Kupieckiej o godz. 7.30 wieczorem wieczorek sokoli ze skromną kolacją, podczas którego nastąpi rozdanie nagród zdobytych na zawodach. Tak zawody jak i wieczorek niechaj będą udziałem wszystkich druchen i druhów gniazd bydgoskich! Trybuna na boisku powinny się zarożić przez drubny i druhów i nie wątpimy, że wezwaniu naszemu stanie się zadość. Również bardzo prosimy o wzięcie udziału w wieczorku; wstęp tylko dla członków i ich rodzin za okazaniem legitymacji.

Zarząd Okręgowy.

Ze Stowarzyszenia Restauratorów na Bydgoszcz i okolicę.

Na ostatnim zebraniu plenarnem, 19. bm. uczczono nasampierw pamięć zmarłego członka śp. Wojciecha Strzelczyka.

Przedmiotem obrad była sprawa wyborów do Izby Handlowo-Przemysłowej. Z referatu syndyka Związku Kupców okręgu nadnoteckiego p. Palickiego dowiedzieli się zebrani, że doszło już do porozumienia ze Związkiem poznańskim i licznymi zrzeszeniami, celem wystawienia wspólnej listy. Związek Kupców Polskich liczy w 20 miejscowościach na obszarze bydgoskiej Izby Handlowej 2385 członków. Kupiectwo niemieckie pójdzie odrębnie albo razem z Polakami. Tow. kupców żydowskich w Bydgoszczy, liczące 105 członków, również zabiega o jeden mandat.

Po wyjaśnieniu ze strony p. Rzepieckiego, że mogą głosować wszystkie kategorie handlu i przemysłu, bez względu na to, czy firmy znaj-

dują się w rejestrze handlowym lub nie, i że listy uprawnionych wyborców są już wszędzie wyłożone, zebrani restauratorzy po krótkiej dyskusji uchwalili poprzeć wspólną listę kupców polskich, jeżeli na niej umieszczony będzie ich kandydat p. radca Milchert.

Po wybraniu delegacji na obchód 50-lecia Tow. Restauratorów w Poznaniu, poruszano różne aktualne sprawy zawodowe. M. in. żelono się na wygórowany podatek hotelowy, odstręczający przyjezdnych od dłuższego pobytu w hotelach. W Bydgoszczy podatek ten wynosi 20 proc., w innych miastach 10 proc., w Inowrocławiu aż 50 proc. Chcac przyciągnąć turystów z zagranicy, dążyć należy do obniżenia lub zupełnego zniesienia podatku hotelowego. W Gdańsku już tak postąpili i miasto na tem nic nie straciło, przeciwnie ruch przyjezdnych się wzmógł.

Kino Krystal

Pocz. o 6,45 i 9 00.

Dzień w piątek premiera najwspanialszego historycznego dramatu wielkiej miłości, reżyserji genialnego Karola Grunego w 10 potężnych akt. p. t.

Napoleon i Ludwika

Rzecz dzieje się między innymi: na dworze królewskim w Berlinie, w obozie pod Jeną, Pruską Hławą, w fortecach Królewca, Grudziądza, Klajpedy i podczas spotkania się 3 monarchów w Tylży.

W rolach głównych: przebiegła **Mady Christians** **Charles Vanel**

Nadprogram! „Baczność! Rewizja na okręcie” prócz tego Tygodnik Gaumonta Całość 13 aktów.

— **Walki zapasnicze u Kocerki (Patzera).** W pierwszej parze walczyli wczoraj Tuma—Faktor, systemem rusko-szwajcarskim; Faktor puścił pas, wobec czego uznany został za pokonanego. Walka wolno-amerykańska Sarakhi—Lielkajs już po 4 minutach przyniosła zwycięstwo Lielkajsovi. Michelson pokonał murzyną Sam Sandiego po upływie 25 minut. Rogenbaum—Wuwer walczyli 23 min. Zwyciężył Rogenbaum t. zw. rouladą. Najbardziej interesujące były walki Morton—Kroton i Badurski—Peteresen. Morton w całej pełni wykazał swą świetną technikę i po gorącej walce z brutalnym Krotonem po upływie 31 minut walki, położył go na łopatki. Wysoka techniczna walka przyniosła niestety porażkę Badurskiemu, który przeszło 30 minut zacięcie walczył z Peteresenem.

Dziś, benefis wszystkich zapasników. W bogatym programie dzisiejszym, walki różnych na rodów (ogółem 12 par). Między innymi walka japońska, chińska, malajska, boks hinduski i inne walki, w których biorą udział wszyscy zapasnicy turnieju. Na zakończenie walka francuska Petersena—Rogenbauma oraz decydująca boks angielski Sarakhi—Morton.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Miłośnicy sztuki filmowej będą mieli dziś w Krystalu ucztę prawdziwie artystyczną, tembardziej, że historia miłosna na tle epokowych dziejów pt. „Napoleon i Ludwika” da naturalne wrażenie przeszłości z życia wielkiego wodza ludów. Akcja obrazu rozgrywa się na dworze berlińskim, pod Jeną, Hławą, w Królewcu, Klajpedzie i Tylży.

MARYSIENKA wyświetla w dalszym ciągu film pt. „Bezimienni bohaterowie”.

NOWOŚCI Porywający dramat na tle tragicznych przeżyć człowieka, skazanego na śmierć pt. „Ofiara kabaretu” (winien). „Klub kłamaców” niebywała farsa w nadprogramie.

„Corso”. Dziś, dramat pt. „Gdzie pięść dyktuje prawa”. Jest to jeden z najciekawszych i najlepszych filmów obecnego sezonu. Tom Mix w roli głównej. Nadprogram komedia pt. „Waciu nie denerwuj się”.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Stowarzyszenie Urzędników Państw., Samorządowych i Komun. Koło Bydgoszcz, zawiadamia swych członków, że zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, dnia 25. bm. o godzinie 7.30 wieczorem w hotelu „Lening” przy ul. Długiej 56. Na porządku obrad ważne sprawy, wobec tego przybycie wszystkich członków konieczne. Apeluje się tą drogą do wszystkich dotychczas niezorganizowanych pp. urzędników, by przybyli na powyższe zebranie i wpisali się na członków.

K. S. „Iron”. Schadzka odbędzie się w piątek, 21. bm. o godz. 7.30 w lokalu p. Bergmanna ul. Nakielska róg Czarnieckiego. Ważne sprawy. Komplet członków konieczny.

Tow. malarzy, lakierników i strycharzy. Zebranie w sobotę, 22. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu zebrań Poznańska 20. Przybycie wszystkich członków jest bardzo pożądane.

Powstańcy i Wojacy Szwedzcy. Dziś, w piątek, dnia 21. bm. odbędzie się lekcja śpiewu „Chóru Męskiego”. Początek lekcji o godzinie 7 wieczorem. Lubowników śpiewu zaprasza się na lekcję do drh. Kołodzieja.

Związek Pracowników Kupieckich. Uprasza się o składanie adresów w celu wysłania zaproszeń na nasz bal, który się odbędzie dnia 6 października br. w salach Strzelnicy. Sekretarjat nasz jest czynny we wtorki i piątki każdego tygodnia od godziny 6.30 do 8 wiecz.

K. S. „Hellas”. W sobotę, 22. bm. o godz. 8 wieczorem u p. Bielawskiego przy ul. Szczecińskiej, nar. Hetmańskiej schadzka informacyjna, celem wyjazdu do Żnina. Komplet I. i II. drużyny konieczny.

Kat. Tow. Robotników par. św. Trójcy. Msza św. w intencji srebrnych godów małżeńskich, członka naszego Suwalskiego odbędzie się w niedzielę, rano o godz. 8. Uprasza się o liczny udział członków.

Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 23. bm. o godz. 4.30 poczem wyjaśnienie obrazów i malowideł w kościele. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Koło śpiewu „Chopen”. Lekcja dziś, w piątek, o godz. 7.30 wiecz. Z powodu blizkiego występu komplet konieczny.

Polskie Zjednoczenie drobnych Kupców w Bydgoszczy zwołuje nadzwyczajne zebranie 23 września na godz. 4.30 po południu u p. Mellera, plac Piastowski.

Tow. śpiewu „Lira”. Wspólny wieczorek odbędzie się w sobotę, dnia 22. bm. w salce p. Kołodzieja. Początek o godz. 8 wieczorem.

Tow. Powst. i Wojaków Wilczak - Okole. Z okazji poświęcenia sztandaru bratniego Tow. Bielawy - Skrzetusko, zbioru Tow. o godz. 8 w sali p. Ferency, ul. Senatorska 76.

Ogólne zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się w dniu 24. bm. w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski 2. Na porządku dziennym sprawa wyborów do Rady Kasy Chorych, oraz sprawa podwyżki zarobków.

Baczność, Tow. Ogrodników na Chelmie i okolicę. W niedzielę, dnia 23. bm. zebranie o godz. 2. w „Hotelu Dworcowym”. Na porządku dziennym sprawa wspólnej wycieczki na Wystawę Ogrodniczą w Toruniu, dnia 29. bm. o godz. 4.10 oraz inne ważne sprawy.

Bank Polski płacił dnia 21 września za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funtury szterlingów	43.07
franki szwajcarskie	170.88
franki francuskie	34.69
marki niemieckie	211.61
guldeny gdańskie	172.21
szylingi austriackie	124.89
liry włoskie	46.43
korona czeska	26.31

Giełda warszawska

dnia 20 września

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	122,00	120,50	121,00
5-proc. poz. premj. dol.	000,00	091,00	092,00
5-proc. poz. kon.	000,00	000,00	067,00
6-proc. poz. dol.	000,00	087,00	086,50
10-proc. poz. kol.	000,00	000,00	103,00
5-proc. poz. kol. konw.	000,00	000,00	061,20

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—178,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 80,00
Kijewski	00,00— 96,00
Elektrownia w Dąbr.	87,00— 88,00
Chodorów	—200,00
W. T. F. Cukru	64,00— 60,00
Firley	67,00— 68,00
Nobel	30,00— 00,00
Cegielski	00,00— 46,50
Modrzejów	00,00— 41,00
Pocisk	00,00—08,50
Rudzi	41,50— 42,00
Starachowice	52,50— 51,50
Lombard	00,00—194,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20 września 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—86,
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	96,00—00,00 (za 1 dolar.)
4% listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	00,00—54,00—00,00, proc.
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna	128,50—000
Cegielski H. I. em.	48,25—48,00
Cukrownia Zduny I em.	102
Unja (daw. Ventzki) I em.	—205

Tendencja spokojna:

Stan wody w Wiśle w dniu 21. 9.
 rano: Warszawa + 54; Płock + 07; Toruń — 14; Fordon — 10; Chelmno — 32; Grudziądz — 25; Korzeniewo + 21; Piekło — 69; Tczew — 1,03; Einlage + 2,24; Schievenhorst + 2,46.

Przełaz przymusowy.

W sobotę, dnia 22 b. m. o godz 11. przed poł. sprzedam publ. przy ul. Gdańskiej 130 u firmy Wodtke, zamagazynowane przez spedytora p. Poczekaja przedmioty:

bufet, kredens, kanapę, stoły, krzeselka itd.
 za gotówkę najwięcej dającymu. 25804
 Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Mazowiecki Inspektorjat Okręg. Straży Granicznej w Ciechanowie ogłasza

konkurs na posady strażników granicznych.

Warunki wymagane od kandydatów: 1) obywatelstwo polskie, 2) nieposzlakowana przeszłość, 3) wiek od 22 do 26 lat (roczniki 1902—1906), 4) stan wolny (kawalerowie), 5) zdolność do służby frontowej (kat. A. bez zastrzeżeń), wzrost nie niżej 167 cm., 6) wykształcenie z zakresu 4 klas szkoły powszechnej conajmniej, 7) biegłe władanie językiem polskim w słowie i piśmie oraz dokładna znajomość podstawowych działań rachunkowych, 8) odbycie ustawy przewidzianej powinności wojskowej (stopień conajmniej starszego szerego wea), 9) ukończenie z pomyślnym wynikiem szkoły podoficerskiej danej broni, przyrzeczenie szeregowi K. O. P. i żandarmerji mają w przyjęciu pierwszeństwo.

Własnoręcznie napisane podania z krótkim życiorysem, uwierzytelnionemi odpisami świadectw, stwierdzającymi posiadanie wyżej wymienionych warunków należy wnieść do Mazowieckiego Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej w Ciechanowie do dnia 15 października 1928 r.

Odpowiadający warunkom kandydaci będą wezwani na komisję przeglądową w Ciechanowie.

Koszta połączone z przejazdem na komisję oraz po przyjęciu do wyznaczonego miejsca służbowego pokrywa kandydat. 25828)

Karol Kurek, Inspektor okręgowy.

25 825)

Poszukujemy tokarza

z dłuższą praktyką i

ślusarza narzędziowego

(sznyciarza). Zgłoszenia prosimy skierować do firmy Jan Broda, Toruń, ul. Koszarowa 13.

2 urzędników bankowych

z kilkuletnią praktyką bankową oraz

registratora

poszukuje

Miejska Kasa Oszczędności w Bydgoszczy. (25591



Godła emalowane
 Filja: Bydgoszcz
 Gdańska 37. Tel. 1006.
 24262

Potrzebny od 1. X. 28.

uczeń lub wolontariusz

do składu delikatesów. Piśmienne oferty nadesłać do firmy St. Zimoch, Niedźwiedzia 7. 25782

Plac budowlany

około 3—4 morg. ewentl. z budynkiem mieszk. możliwie w mieście w pobliżu wody lub kolei celem kupna poszukiwany. Of. pod „P. B.” do Dziennika Bydg. (25584

Skład

konfekcji i towarów krótkich, przy głównej ulicy, w bardzo handlowym mieście, wraz z towarem i urządzeniem, lub częścią towaru, zaraz do odstąpienia z powodów rodzinnych. Ewentualnie zamiana na taki sam lub kolonjalny w dobrym mieście i przy głównej ulicy na Pomorz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Skład”. (25654

Kawiarnia

piwiarnia z urządzeniem, obszernym mieszkaniem z powodu wyjazdu sprzedam za 4000 zł. Zgłoszenia pod „Korzystny interes” do Dz. Bydg. (25646

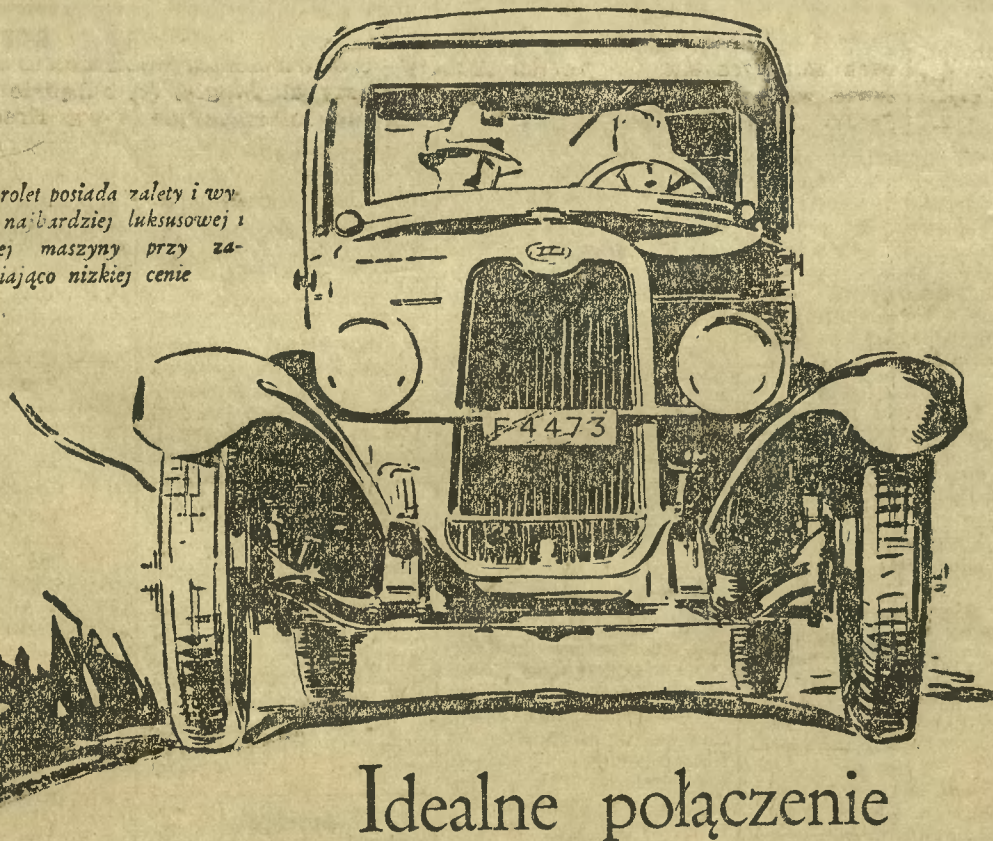
Samochody (25859

otwarte i kryte „Ford” w bardzo dobrym stanie, i podwozie do samochodu, liczniki do taksówek sprzedaje bardzo tanio. Rafflewski, Grudziądz, Wybickiego nr. 44.

Rzeźnictwo

z kompl. i elektr. urządzeniem w pełnym biegu od 1 października do wydzierżawienia. Warunki dogodnie. Toruń, Mickiewicza 122. (13961

Chevrolet posiada zalety i wygląd najbardziej luksusowej i drogiej maszyny przy zadziwiająco niskiej cenie



Idealne połączenie

pięknego wyglądu

z wytrzymałością i szybkością oraz zadziwiająco przystępną ceną

względem nie ustępującą znacznie droższym maszynom.

OSTATNI model Chevrolet posiada wszystkie zalety wymagane od dużej, współczesnej luksusowej maszyny.

Tylko, zawdzięczając niesłychanym zasobom technicznym General Motors i masowej produkcji, luksusowy ten samochód mógł być wypuszczony na rynek po tak zadziwiająco niskiej cenie. Wyrób General Motors.

Przebiegająca karoserja, wygodne siedzenia, szerokie drzwiczki, specjalnie silnie skonstruowane podwozie, potężny i oszczędny silnik, gwarantujący szybką, bezpieczną, wolną od wszelkich niespodzianek jazdę, składają się na idealną całość, pod żadnym

Upoważnione Zastępstwo
 E. STADIE AUTOMOBILE,
 Bydgoszcz, Gdańska 160, tel. 16—02.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

FLIT

Żąda żółtej blaszki z czarną opaską

NISZCZY
Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

Przetarg przymusowy.
W sobotę, dnia 22 b. m. o godzinie 1 popoł. sprzedam publicznie przy ul. Gdańskiej 1
1 szafę żelazną
za gotówkę najwięcej dającymu. 25802
Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
W sobotę, dnia 22 b. m. o godz. 1 1/2, po poł. sprzedam publicznie przy ul. Jezuickiej 19
5 stołów, 20 krzesełek, 1 bufet składowy, 1 stół składowy
za gotówkę najwięcej dającymu. 25803
Kawałski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Kasa Chorych powiatu morskiego poszukuje od 1. X. 1928 r.
registratora i kalkulatora

Wymagane są następujące kwalifikacje:
1. obywatelstwo polskie
2. nieprzekroczony 40 rok życia
3. znajomość stenografii i pisanie na maszynie
4. kilkoletnia praktyka fachowa.
Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy podobne stanowiska zajmowali w Kasach Chorych.
Do powyższego stanowiska przywiązane są pobory według XII—XI stopnia służbowego pragmatyki dla urzędników państwowych i 15% odwołalny dodatek funkcyjny.
Kandydaci zechcą do dnia **26-go września r. b.** zgłosić oferty pod adresem: Kasa Chorych powiatu morskiego w Wejherowie, ul. Sobieskiego 72, zaopatrując je w następujące dokumenty: 1. metrykę urodzenia, 2. zaświadczenie o posiadaniu obywatelstwa polskiego i stosunku (o służby wojskowej, 3. własnoręcznie pisany życiorys, 4. uwierzytelnione odpisy świadectw szkolnych i pracy zawodowej. (25824)
Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
Kasa Chorych powiatu morskiego z siedzibą w Wejherowie.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Bydliński

świeżo wędzone sztućka 25 gr. poleca (25800)
Władysław Piotrowski
Bydgoszcz
Szpitalna 3. Tel. 309.

2 dzielnych pomocników krawieckich poszukuje zaraz (25814)
Nowak, Swiecie n. W.
Rynek 16.

Przedstawicielstwo
na sery odda fabryka serów. Gwarancja potrzebna. Hurtownie prowadzące pokrewne artykuły mogą się zgłosić do
K. Nowicki
Wielkopolska fabryka serów Pleszew Wielkopolska, ul. Kaliska 31, tel. 33. 25755

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA
Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobnie ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA
Fotografuje
najtaniej, przyjdź i przekonaj się. „Wioł“, Sienkiewicza 44. (14223)

Odpolerowania
i wszelką reperację pianin wykonuje St. Kosicki, Śniadeckich 23, III p. 14215

Oszczędność
zapewnia ci byt, więc nie przepłacaj za obuwie, które możesz nabyć 30% taniej: Lak średni 26 najlepszy 34 Szewro 25 „ 29 Boks 19,50 „ 28 Robocze 14 „ 21 Kolorowe 18 „ 28 Damskie 20 proc. taniej. Pantofle drewniane, zełówny 3—5 zł, dla urzędników na 3 raty nawet bez wpłaty poleca pracownia Nowy Rynek 3. (25805)

SPRZEDAŻ
Rzadzka
sposobność III piętrowy dom komfort., centrum, 65.000, II ptr. dom, ogród, centrum, 70.000 zł. II ptr. dom, ogród, centrum 36 tys. II ptr. dom, 3 składy około 1000 zł miesięcznie, 100.000 zł. wpłaty 55.000, oraz wiele innych poleca i przyjmuje Dom Komisowy, Śniadeckich 11. (14229)

Gospodarstw
od 8—120.000 zł, sprzeda Agencja Handlowa MIR, Bydgoszcz, Paderewskiego 32, tel. 1153. (25795)

Bacność
7 morgowe ogrodnictwo m. Bydgoszczy bardzo dobrze zaprowadzone, jest natychmiast z powodu zmiany stosunków, na korzystnych warunkach na sprzedaż. Bliższych informacji udzieli Westfaleski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (14214)

1300 mórg
pszenno-żytniej ziemi, w tem 100 mórg lak, 80 mórg grubego lasu, pałac o 12 pokojach, położony urocz w 10 morg. parku, resztę zabudowań I. kl zaopatrzone w wodociągi od miasta powiatowego 8 km. za 620.000 zł przy wpłacie 250.000—300.000 sprzedawca spieszy Bydgoskie Biuro Pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcowa 50. Poza tem kolosalny wybór majątków ziemskich jak i miejskich. 25827

Skład
kolonjalny z mieszkaniami przy ul. Główniej 33, sprzedam publicznie przy ul. Gdańskiej 1

Majątek
145 morg. położenie przy końcu głównej ulicy miasta powiatowego na Pomorzcu, 6000 mieszkańców, ziemia przeważnie pszenno-buraczana, zabudowania masywne, z inwentarzem lub bez natychmiast na korzystnych warunkach na sprzedaż. Zgłosz. przyjmuje T. Jankowski, Tuchola, Szosa Bydgoska nr. 2. 2576

300 morgowy
majątek buraczanej ziemi, lubelskie, zamieniam na dom, gospodarstwo lub sprzedam, 180.000. — 560 mórg dobrej ziemi przy stacji blisko Bydgoszczy, 200.000, wpłaty 100.000. Szarek, Dworcowa 90. Telefon 1909. (14218)

Agentura (14218)
Dóbr „Polonja“ poleca w wielkim wyborze majątki ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki i domy, dobrze się rentujące. — Westfaleski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698.

Dom
II piętrowy, Plac Wolności, czynsz 9600 rocznie, cena 80.000 — Wila kompletnie odnowiona 6 pok., duży ogród, 35.000 Szarek, Dworcowa 90. (14219)

Cukiernia-kawiarnia
pierwszorzędny punkt w dużym mieście z urządzeniem. Cena 25 tys. zł. Hotel restauracja. Interes kolonjalny w śródmieściu do odstąpienia 15 tys zł. Restauracja z urządzeniem przy tem interes kolonjalny w dobrym punkcie 4 tys. zł. Interes kolonjalny i delikatersowy z urządzeniem i mieszkaniem 4-pojowem z łazienką w dobrym punkcie Bydgoszczy 6500. Interes kolonjalny z urządzeniem i mieszkaniem wprost od gospodarza 3200 zł. 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią i obszerny warsztat z siłą elektryczną przy ul. Gdańskiej 2500 zł i wiele innych poleca Biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15. Znaczek na od powiedź.

Kuźnia
kompletnie urządzona 12 mórg ziemi, zabudowania I klasy, wpłaty 12.000 zł. Restauracja 7 mórg ziemi, zabudowania masywne, cena 15.000 zł. Zgłoszenia Kieliszek, Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (14230)

Futro damskie
fokowe dobrze utrzymane tanio sprzedam. Pomorska 3, parter lewo. 14217

Kolonjalna
sklep z towarem korzyznym sprzedam. Adres w Dz. Bydg. (25799)

Dom
I piętrowy 13.000 zł, parterowy 16.000 zł, z ogrodem i inne wielki wybór poleca „Ostoja“ Dworcowa 59. (14225)

Składy
kolonjalne w centrum i na przedmieściach z mieszkaniami poleca „Ostoja“ Dworcowa 59. (14226)

Młyn
parowy, 6 par wałecy, w mieście, bez konkurencji, na 6 lat do wydzierżawienia. Zgł. Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850, Biuro Centrale. (14208)

Szafonierkę
sprzedam. Gamma nr. 8, I ptr. lewo. (1420)

Wilk
prawdziwy i rower na sprzedaż. Chwykowo 18. 25810

Pierzyna
do nabycia. Dworcowa 64, parter. (14022)

Polowiec
nowy, samojazd używany sprzedam. Dworcowa 90, podw. lewo. (14129)

Fortepjan
czarny tanio na sprzedaż. Promenada 22 I. 25820

Na sprzedaż
wóz roboczy 2 1/2 drzwi, okna, gołębie pocztowe i kosz do podróży. Grudziądzka 5, parter lewo. 25821

KUPNA
Przycepkę
do motocykla w najlepszym stanie kupi zaraz Makowski, Wejherowo, Klasztorna 10. (25815)

Poszukujemy
do kupna domów, will, składów, gospodarstw, oraz majątków ziemskich i leśnych. Bez żadnego wpisowego i wstępnych kosztów. Agencja Handlowa MIR, Bydgoszcz, Paderewskiego 32, tel. 1153 25796

POSADY WOLNE

Poszukują
działnego modelarza lub stolarza, który w zawodzie modelarskim już pracował. Zgłoszenia Śniadeckich 36, odlewania metali. 25747

Pianistka
lub duet damski za dobrem wynagrodzeniem poszukuję od 1. X. Zgłosz. z podaniem warunków i załączeniem fotografii Redlak, kawiarnia i restauracja, Wąbrzeźno. 25775

Modniarka
działna i biegła, władająca językiem polskim i niemieckim może się zgłosić zaraz lub od 1. X. Łaskawe of. z podobizną oraz podaniem proszę skierować do firmy F. Masłowska, skład kapeluszy damskich, Kartuzy Pomorz. 25830

Maszynistę
z długoletnią praktyką na parostatkach śrubowych na parostatek Castor. poszukuje L. Szymański, Toruń, Żeglarska 3. 25813

Pomocnik
szewski zaraz potrzebny Grunwaldzka 139. (25811)

Poszukuję
od 1. X. r. b. młodszego pomocnika. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem pensji, przy wolnym utrzymaniu. Józef Rewoliński, skład kolonjalny, restauracja i kawiarnia, Wyrzysk. (25816)

2 pomocników
fryzjerskich i fryzjerkę mogą się na stałą posadę zgłosić zaraz lub później. Bronisław Jeziorski, Chojnice, Człuchowska 3. (25807)

Lepsza
panna ze znajomością niemieckiego do 8 letniej dziewczynki potrzebna, ewtl. popoł. zajęcie. Se-rejski, Matejki 7, tel. 905. 14121

Robotnik
do robót pieczętkowych, orientujący się szybko w konstrukcji. „Wioł“ Sienkiewicza 44. 14222

Chłopiec
który ma najwołanie na ucznia gastronomicznego (czyli kelnera) potrzebny. Śniadeckich 29. 14220

Miośsza
dziewczyna na cały dzień do posługi potrzebna zaraz. Zgłoszenia Chocimska 16, I ptr. lewo. (14216)

Służąca
do wszelkiej pracy zaraz potrzebna. Świętojańska nr. 16, I ptr. prawo. (14228)

Do pracy
introligatorskiej pociągarki itp. poszukujemy. Werba, Łokietka 19 25809

Fryzjer
potrzebny. Grunwaldzka nr. 102, Alberty. (25798)

Poszukuję
ekspedjentkę, która obeznana jest w branży papierniczej. Zgł. Sienkiewicza 60. 25793

Służąca
uczciwa, rzetelna, samodzielna może się zaraz zgłosić. Ul. Poznańska 5, skład kapeluszy. 25790

Służąca
uczciwa, czysta, sumienna umiejąca dobrze gotować, lubiąca dzieci i do wszelkiej pracy domowej tylko z dobrymi poleceniami potrzebna od 1. X. 28. 20 Stycznia 28, II p. I. 14212

Potrzebna
służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Św. Trójcy 1a, parter lewo. (14231)

Służąca
do wszystkiego potrzebna Długa 46, III ptr. (25808)

Mistrz młynarski
kawaler, dzielny fachowiec, obeznany z obsługą nowoczesnych maszyn młynarskich, nawskroś trzeźwy i uczciwy, potrzebny zaraz jako kierownik do 5 tonowego młyna na wieś. Zgłosz. kierować do Dz. Bydg. pod „Nr. 25660“. (25650)

POSADY POSZUKIWA
Orkiestra (25806)
pierwszorzędne, nowoczesne Trio z podwójnymi instrumentami wolne od 1 października. Łaskawe zgł. do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Orkiestra“.

Panna
uczciwych rodziców umiejąca szyć haftować i prasować sztywną bieliznę poszukuje posady od 1. 10. Dwojakówna, Wolental, poczta Ponczewo, Pomorze 25829

Czeladnik
młynarski obeznany dobrze w swym zawodzie poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. do Antoni Lietz, Szewno, pocz. Swietakowo, pow. Swiecie (Pomorze.) 25823

Poszukuje
miejsca jako służąca, umie dobrze gotować. Pisemne zgł. dla Maryni u Tomaszewskich, Dąbrowskiego 11, parter. (25788)

DZIERŻAWY
Restaurację
w najlepszym położeniu miasta powiatowego na Pomorzcu od lat kilkadziesiąt dobrze prosperującą, wydzierżawie właścicieli koncesji na dobrych warunkach. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „A. J.“ (25818)

Willa
z wolnym pokojem, duża weranda. 2 morgi ogrodu owocowo-warzywn., dobre położenie, przedmieście Bydgoszczy, 5 minut do tramwaju, na 3 lata do wydzierżawienia. Oferty pod „S. P.“ do Dz. Bydg. 25794

Ubikac'e
nadające się na każdy warsztat lub na składnice do wydzierżawienia. Długa 42, I ptr. lewo. (14195)

MIESZKANIA
Mieszkanie
3 pokojowe, za remont 800 zł., 2 pokoje z balkonami 1.000 zł. i wiele innych od gospodarzy wskaże „Norma“, Gdańska 24. (14233)

Mieszkanie 6—8 pokoi
wprost od gospodarza, możliwe śródmieściu poszukuje zaraz ewentl. później. Oferty do Dzien. Bydg. pod „C. 100“. (25783)

Mieszkanie
spokojne, położone nad wodą (Notecia) poza miastem, nadające się dla starszego państwa do wydzierżawienia. Informacje wydaje Karol Oheim, Nakió (Notec). 14157

Mieszkania
1, 2, 3, 4-6 pokoi z kuchnią wskaże „Ostoja“ Dworcowa 59. (14224)

Student
teologii poszukuje dla siebie i swoich rodziców 2 lub 3 pokoje z kuchnią, także z częściowo umeblowanymi wozgi. z urządzeniem kuchni. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Student“. (14211)

POKOJE
Pokój
przyjemny dla urzędnika lub kupca, z obiadem lub z całonocnym utrzymaniem do wynajęcia. Śniadeckich nr. 29, I p. lewo. (25787)

Na stancje
przyjmij jeszcze 2 panów lub uczni z całonocnym utrzymaniem. Gdańska 75 e, parter lewo. (25788)

2 pokoje
umeblowane dla nowożeńców samotnego pana Kofaltaja 10, p. I. lewo (14089)

Pokój
umebl. skromny poszukuje samotna pani. Zgł. do Dz. pod „Skromny“. 25827

Poszukuje
od 1. X. pokoju umeblowanego z całym lub częściowym utrzymaniem. Of. pod „Czysty“ do Dzien. Bydg. 25530

Pokój
miły dla urzędników lub kupców z obiadem lub całym utrzymaniem do wynajęcia. Śniadeckich nr. 29, I ptr. lewo. 25788

ROZMAITE
100 zł. nagrody
za wysledzenie sprawy lub skierowanie na ślad tegoż, który włamał się dnia 16 b. m. pomiędzy godz. 15—18 i skradł z mej pracowni różne narzędzia fryzjerskie i 305 zł. gotówki z szafonierki. M. Kamiński, zakład fryzjerski, Św. Trójcy 14. 25785

Poszukuję
5.000 zł. pożyczki pod pewną gwarancją. Jako procent oddam 2 pokoje i kuchnię z meblami. Of. pod „C. 14“ do Dz. Bydg. 25594

Fortepjan
do ćwiczeń wolny. Zapytać się ul. Gdańska 82, skład kolonjalny. (14207)

Ostrzegam
przed kupnem składu przy ul. Toruńskiej 145 bez poprzedniego porozumienia się zemna, ponieważ jestem właścicielem domu jeszcze w procesie, a sprawa nie rozstrzygnięta. Maciejewski, dzierżawca. 25819

Fortepjan
do ćwiczeń wolny. Gamma nr. 8, I ptr. lewo. (14210)

Ostrzeżenie.
Unieważniam weksel na sumę 57 zł, platny 26 bm. podpisany przez St. Michałik i F. Wik. Biuro Pośrednictwa „Ostoja“ ul. Dworcowa 59 na zlecenie p. Rajczyka, który mimo upomnień takowego nie zwrócił a puścił go w obieg, gdyż suma ta mu się nie należy. St. Michałik, F-ma „Ostoja“ Dworcowa 59. 14227

MATRYMONIALNE
Amerikanin
inteligentny, lat 37, który przybył dopiero do kraju i posiada znaczny majątek, szuka znajomości pan do lat 39 celem ożenku. Zgł. pod „Amerikanin“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 14206

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak, obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

POLECENIA

Kanapy leżanki i materace najtańiej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (22625)

Wózki dziecięce na raty. T. Bytomski, Dworcowa 15a. 21803

Nowożeńcy! Kupujcie meble wszelkiego rodzaju, oraz leżanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Podgórna 28, róg Wełnianego Rynku. (21901)

Najtaniej zakupuje się meble, lustra, zegary, maszyny do szycia, maszyny do pisania, różne antyki, odzież, obuwie w Domu Komisowym, ulica Pomorska 6. 6275

Fasonowanie kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

Linoleum A. O. Jende, Bydgoszcz, Gdańska 165, tel. 1449. 22496

Cholewkarnia Niniejszym podaje do Jaskawej wiadomości Sz. Panom mistrzom obuwniczym o otwarciu pracowni cholewkarskiej przy ulicy Sniadeckich nr. 38. Wykonuje zamówienia szybko, solidnie. Wybór żurnali. Z poważaniem Nejman. (14033)

Leżanki od 57 złotych, kanapy od 125 zł, materace od 25 zł, garnitury klubowe od 395 zł, poleca Tapicernia, Jagiellońska 4. Na raty. 25780

Różna garderobę, jak spodnie, marynarki i paltoty używane bardzo tanio sprzedam. Warszawska 19, parter prawo. (14201)

SPRZEDAŻE

Sprzedam zaraz moje 50 morgowe gospodarstwo z żywym i martwym inwentarzem. Ziemia pszenna, w dobrej kulturze, z pełnymi żniwami. Zabudowania masywne, dobre położenie, nad soszą. Cena podług umowy. Burnicki, Pastwiskowy, poczta Warlubie, pow. Świecie, Pomorze. 25753

Okazja! Z powodu wyjazdu sprzedam tani dwie maszyny szewskie Singera i różne sprzęty obuwnicze. Nakielska 128. (25730)

Dom z składem i warsztatem w Sepólnie, Nowy Rynek nr. 1, korzystnie na sprzedaż. E. Wieprzek, Świecie n/W. (25729)

Dom dwie morgi ogrodu korzystnie na sprzedaż wprost od gospodarza. Wilczak, Na wzgórzu 40. (25776)

Dom III ptr. komfortowy prawie nowy z ogrodem w centrum Bydgoszy, dochód 1000 zł, za 115.000 zł, wpłaty 65-75.000 z powodu wyjazdu sprzedaje Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. Pożatem kolosalny wybór domów w cenie 8.000 do 800.000 zł. 25697

Dom na sprzedaż Długa 42, wiadomość u właściciela, I ptr. lewo. (14194)

Pląkny wspaniały folwarczek 158 mórg, ziemia od sęki do sęki tylko pszenno-buraczana. Dom-pałacyk i piętrowy, 9 pokoi, w parku i ogrodzie 6 mórg. kanalizacja, telefon i t. p. Dom dla służby na 2 rodziny, budynki wszystkie masyw pod dachówką, inwentarz żywy i martwy kompletny z pełnymi żniwami. Komunikacja dogodna w Poznańskiem. Cena 120.000 zł., wpłata do umowy. Jak również moc innych majątków większych i mniejszych poleca i nowe zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Baczność! Okazja! Dom 3-ptr. 3 interesa 100 tys. wpłaty 35 tys. złotych. reszta na spłaty. Dom II. z 4 interesami 130 tys. Dom 2-ptr. 3 interesy 75 tys. zł. Dom 2 ptr. z interesem 60 tys. zł. Dom 2 ptr. z 2 interesami 85 tys. zł. Dom 2 ptr. 25 tys. wpłaty 15 tys. Dom 1 ptr. z 2 interesami 25 tys. zł. Dom 1 ptr. 2 interesy 7 tys. zł wpłaty jak równość innych obiektów poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 1815.

Folwark 80 mórg bardzo dobrej ziemi, 10 mórg sadu, stawy rybne, inwentarz pełny kobył Bydgoszczy za 65 tys. sprzedam. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wolność”. (14036)

Młyn parowy 200 ctr. przemianu, 75.000 wpłaty, w mieście przy stacji, sprzedam Nowakowski, Dworcowa nr. 69, tel. 850, Biuro Centralne. (14144)

Dom z restauracją, kolonjalką, ogrodem, 25.000 zł. sprzedam Nowakowski, Dworcowa 69, Biuro Centralne, tel. 850. (14147)

Natychmiast na sprzedaż gospodarstwo wzorowe, blisko Pelplina, około 150 mórg buraczanej ziemi, coś kolwiek dobrej żytniej, zabudowania masywne, dom dla robotników na 4 rodziny, 8 koni, 18 bydła, wtem 12 krow dojących, dużo świń i drobiu, martwy inwentarz nadkompletny, hipoteka 20.000 zł. Bank rolny na 30 lat. Cena i wpłata podług umowy. Biore i inną realność z dopłatą jako wpłata. Właściciel M. Ormiński, Rozental, p. Pelplin, Pomorze. 25659

Sprzedam korzystnie dom nowoczesny, śródmieście, II piętro, oraz oficyny, 3 składy, ogród, wjazd, przywłaszczenie, cena 75, dochód 650. Zgłoszenia Bocianowo 6, u gospodarza. (13959)

Sprzedam mój plac i nieruchomości. Wiad. w Dz. Bydg. (25513)

Dom z restauracją, kolonjalką, towarami, radio w dobrym punkcie za 25.000 zł. Dom 4 morgi za 13.000 zł. Zgł. Kulczak, ul. Brzozowa 3. 25746

Skład w centrum, z powem urządzeniem, pokojem i kuchnią na każdą branżę oddam za 8.000 zł. Wiad. filia Dz. Bydg. (14193)

Baczność! Na sprzedaż rower, rowerko dziecięce, 2 panelki i obraz. Leon Sciesiński, ul. Stroma 51. (25734)

Skład kolonjalny z 3 pokojowym mieszkaniem, z towarami lub bez sprzedam. Adres w Dz. Bydg. (25617)

Maszyny rzeźnicznikie dobrze utrzymane, z motorem elektrycznym lub pojedynco zaraz sprzedam. Adres wskaże Dz Bydg. (25671)

Inżynierowie lub fachowcy, pracujący z niskim napięciem. Mam wynalazek korzystnie do oddania. Zgł. do Dz Bydg. pod „Wynalazek”. (25080)

Kinematograficzny aparat tania sprzedam. Sienkiewicza 57, I p., Fiertel. (14183)

Samochód Chevrolet kryty, 4 osobowy z roku 1925, gotowy do jazdy z prywatnej reki natychmiast tania do nabycia. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „L. A. P.”. 14200

Rolwóz (25777) na sprzedaż. Wiatrakowa 4.

Jadalka dębowa na sprzedaż. — Toruńska 6, Gintler. (25779)

Fortepian mahoniowy tania sprzedam. Hetmańska 17, parter prawo. (14199)

Okazyjnie na sprzedaż 2 maszyny do pończoch i swetrów i rower damski. Toruńska 111. (25736)

KUPNA

Urządzenia fabrycznego na cukierki poszukuje zaraz. Of. z dokładnym wyszczególnieniem do Dzien. Bydg. pod „5.000”. (25742)

Kupię parę warsztatów stolarskich używanych. Oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Używane 20”. (25729)

Samochód kryty w dobrym stanie kupię. Zgł. pod „Auto” do „Iro”, Hermana Franko 3. 25706

Poszukuję kupna 20-30 sztuk czarnopstrakowych wysokocielnych krow z nizin nie wyżej 8 lat, możliwie z trzody. Of. z podaniem ceny od sztuki do Dz. Bydg. pod „W. W. 14”. 25612

Jabłka kupujemy w ilościach wagonowych. Wytwórnia Win, H. Makowski, Kruśzwica. 23271

Motocykl nowoczesnej marki, używany, lecz w dobrym stanie, gotowy do jazdy ca. 250 cbm. kupię. Of. opr. się składać do filii Dz. Bydg. pod „Motocykl 250” 25607

LEKCJE

Kurs handlowy na Prakt. Kursach Handlowych w/m. ul. Chrobrego 7 rozpoczął się 3-go września. Lektory od wyjąwszy w godzinach 4-7. Zapisy dodatkowe przyjmują w godzinach 5-6. Dyrekcja. (23742)

Matura! Przygotowuję gruntownie. Włostowski, Gdańska 43. (13994)

POSADY WOLNE

Agenci odwiedzający rolników w Poznańskiem i na Pomorzu zabrać mogą na wysoką prowizję artykuły sezonowe, bajce do zaprawienia zboża. Zarobek do 50 zł dziennie, bo każdy rolnik zamówi. Wytwórnia Chemiczna Ostrzyce, powiat Kartuzy. 25519

Samodzielnego i dzielnego pomocnika ślusarskiego i 2 robotników młodocianych niżej 18 lat poszukuje zaraz W. Templin, warsztat konstrukcyjny żelaznych Bydgoszcz, Sw. Trójcy 19. 25791

Czeladnika kominarskiego poszukuje zaraz Kilian, Toruń, Graniczna 9. 25623

Dwóch czeladników szewskich na pierwszorzędną pracę poszukuje Walerjan Posert, Rialośliwie. (14205)

MIAFLOR

Krem!! utrzymuje delikatną i piękną cerę. Zadać tylko oryginalny wyrób firmy Henryk Szar. Poznań

Elektrykomter starszy, z długoletnią praktyką, obeznany z samodzielnym wykonaniem instalacji, światła i siły, posiadający doświadczenie w przeprowadzaniu linii napowietrznych, oraz w reparacjach motorów posiadanych natychmiast. Monterzy mogący wykazać się odpowiednimi świadectwami mogą się zgłosić między godz. 3-6 p. p. Aleje Mickiewicza 4, firma Ampere. 14176

Potrzebny uczeń i czeladnik kowalski. Wolnik, mistrz kowalski, Ślesin, pow. Bydgoszcz. 14051

Potrzebna kobieta do sporządzania bielizny i innej pracy domowej. Krauze, Warszawska 5. (25792)

Uczennica potrzebna do składu „Tani Bazar”, Stary Rynek 14. 25745

Chłopca paniąkę przyjmie do nauki. — Sniadeckich 38, cholewkarnia. (14166)

Potrzebna samodzielna służąca - wyręczycielka, umiejąca dobrze gotować i prasować. Sozański, Dworcowa 78. 14181

2 młode paniąki mające zamiłowanie do sceny natychmiast poszukiwane. Zezwolenie rodziców mile widziane. Zgłoszenia między 4-7 po południu w Maximie, ul. Marcinkowskiego. 14180

Służące kucharki poszukuje zaraz. Dworcowa 90, II ptr. lewo. 14182

Paniąkę z dłuższą praktyką biurową poszukuje J. Wojciechowski, Chocińska nr. 17. (25748)

Ucznia przyjmie drukarnia Zduny 11. Zgł. od 6-7 wiecz. 14170

Służąca do wszystkiego (jedno dziecko) z dobrem gotowaniem poszukiwana zaraz. Mazowiecka 2, II p. prawo, od 9-11 2 1/2 - 4 1/2. 14188

Portjera (domowego) samotnego, trzeźwego i rzetelnego, potrzebuje zaraz Hotel Dworcowy, Zygm. Augusta 9. (25732)

Uczennice na płaszcze damskie przyjmie zaraz Podwałe 2, II. (14190)

Służąca potrzebna do wszelkich prac domowych oraz do dzieci. Gdańska 40, dom w podwórzu, I ptr. (14202)

Dziewczyzna młodszą do usług domowych od ósmej do drugiej potrzebna. Ossolińskich 13, I lewo. (25754)

Służąca pokojowa potrzebna zaraz. Zgłaszac się tylko z pierwszorzędnymi świadectwami ul. Gdańska 33, Millner, w godz. 3-4. 14204

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowa-maszynistka siłę uzdoln. z długoletnią praktyką, dobrze poleconą przyjmie Fr. Sikorski, Dworcowa 31. (25510)

Solidny 23 l. bufetowy, stołowy z kaucją 2000 zł i dobr. świadectw. poszukuje zaraz lub 1. X. b. r. posady odpowiedniej. Of. do B. Grudziński, Fordońska 6. (25764)

Bufetowy z kilkuletnią praktyką, dotychczas na samodzielnym stanowisku, nadzwyczajne świadectwa i referencje poszukuje zaraz za kaucją 1500 zł stałej posady. Łaskawe oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Bufetowy”. 25629

Wioloczelista pragnie zmienić posadę od 1. X. 28 r. najchętniej stałą. Zgłoszenia pod ad. „Wioloczelista” Kawiarnia Imperjal, Włocławek ul. 3-go Maja. 25627

Bona - freblanka (przychodnia) do 2 dzieci 7 i 4 lat zaraz potrzebna. Zgłoszenia Jezuitka 17, I prawo. 25765

Student (25609) Politechniki poszukuje posady biurowej. Zgł. pod „Student P.” do Dz. Bydg.

Gospodyni inteligentna, lat 27, szuka stałej spokojnej posady od 1. X. lub później. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „J. C.” (25626)

Dwóch wolontarjuszki, którzy pragną zdobyć praktykę w elektrotechnice celem późniejszego odbycia dalszych studiów, mogą natychmiast otrzymać posadę. Reflektanci którzy ukończyli 4 klasy szkoły średniej, proszeni są o złożenie oferty swojej pod „A. B. 625” w filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (14175)

Paniąka lat 22 poszukuje posady jako wychowawczyni, zna obce języki oraz muzykę. Zgłoszenia pod „22” do Dz. Bydg. 14178

Poszukuję miejsca za elewkę do kuchni na wieś, z syciem, bez wynagrodzenia. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Elewka”. (25549)

Kucharka znająca kuchnię warszawską i restauracyjną od 1. X. poszukuje posady. Oferty pod „Kucharka” do Dz. Bydg. 25749

Samotna osoba szuka posady gospodyni zna także kuchnię restauracyjną. Oferty pod „14177” do filii Dz. Bydg. 14177

Gospodyni poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „165”. (14186)

Poszukuję posady znam sycie, prasowanie sztywnej bielizny i jako wyręczycielka pani domu. Adres wskaże Dz. Bydg. 25762

Starsza inteligentna panna, która 9 lat pracowała w hotelu u swego kuzyna, po śmierci tegoż szuka samodzielnego posady gospodyni n kupca lub do jednej osoby. Oferty proszę do Dz. Bydg. pod „P. S. P.” 25772

Sierota lat 20, uczciwa, umiejąca gotować poszukuje posady zaraz. Łask. zgł. ul. Kościuszki nr. 43. (14203)

Dwie sieroty poszukują posady jako panny do kuchni, najchętniej na majątku. — Adres wskaże Dziennik Bydg. (25758)

Szofer-kowal egzaminowany, kawaler z dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz lub 1. X. b. r. St. Ciborowski, Wielki Mędro mierz pow. Tuchola. (25760)

Biuralista obeznany w książkowości i sprawach Kas Chorych przyjmie posadę za mniejszym wynagrodzeniem. — Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Biuralista 100.” (25763)

Dzierżawy Poszukuję młyna wodnego lub motorowego od 50-100 ctr. na dobę, wprost od właściciela w dzierzawę. Dobry fachowiec. Jan Siuda, Świecie, Klasztorna, Pomorze. 25773

Ogród wezmę w dzierzawę od 3 do 10 mórg. Of. pod „Ogród” do Dzien. Bydg. 25741

Ubiakacji na składnicę i kantor poszukuje natychmiast. Płację dzierzawę zgóry. Of do Dz. Bydg. pod „2.000”. 25743

Mieszkania Odstąpię (13960) 5 pok. komfortowe mieszkanie z meblami odremontowane oraz budynek fabryczny 1000 mtr. placu. Wiad. w filii Dz. Bydg. pod „Odstąpię 5”.

Pokoje Pokój umebl. dla pani ewentl. 2 pań od 1. października do wynajęcia. Warszawska 22, II ptr. lewo. (14078)

Paniąka poszukuje zaraz skromnie umeblowanego pokoju. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „B. C.” 25727

Pokój jasny, ładny z pełnym utrzymaniem do wynajęcia, telefon. Cieszkowskiego 17, I ptr. lewo. 14198

Pokój do wynajęcia. Gimnazjalna 3, parter. (14187)

Poszukuję dwa pokoje średnio umebl. z dwoma łóżkami u inteligentnych ludzi od 1. lub 15. listopada. Oferty pod „B. A.” do filii Dziennika Bydg. (14185)

Różne Najnowsze metody pielęgnowania urody stosuje Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego 20. Dyplom: polski i francuski. 13951

Zgubiony kwit poborowy, kategoria C, nr. 299 na nazwisko Geruzel Jan unieważniam. 14107

Uwaga! Która firma dałaby towar wszelkiego rodzaju w komis pod pewną gwarancją. Starkiewicz, Zblewo pow. Starogard. (25761)

Ostrzeżenie! Ostrzegam się przed kupnem gospodarstwa, położonego w Niciszewie pow. Bydgoszcz, własność pani Wańkiewiczowej, ponieważ takowa zalega z zapłatą reszta ceny kupna o którą toczy się proces, który rozstrzygnięto na moją korzyść. Przeciwi pani Wańkiewiczowej prowadzona jest egzekucja. — Paweł Guca, Sipiory pow. Szubin. (25631)

Pożyczki (14040) poszukuję 2-3000 zł za dobrym procentem i zabezpieczeniem hipotecznym. Zgł. pod „Hypoteka 1928” do filii Dzien. Bydg.

Zagubiona książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Poznań Powiat unieważniam. Jerzy Zwiak. (25555)

Poszukuję 5000 zł pożyczki pod pewną gwarancją. Jako procent oddam 2 pokoje i kuchnię z meblami. Of. pod „C 14” do Dz. Bydg.

Matrymonjalne Młody zgrabny mistrz cukiernicy, Pomorzan, z wykształceniem gimn., szuka żony, ładnej blondynki, najchętniej córki lepszego gospodarza z odpowiednim majątkiem, celem założenia własnej cukierni. Rzecz traktuje się poważnie i dyskretnie. Młoda wdówka z własnym interesem lub gospodarstwem niewykłuczona. Łask. zgłosz. z dołączeniem fotografii, którą się zwraca, do Dz. Bydg. pod „Cukiernik 28”. 25768



W środę, dnia 19-go bm. o godzinie 6-tej rano zmarli śmiercią tragiczną moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia ś. p.

Marta Fajtanowska

przeżywszy lat 39 i mój najmilszy syn i nasz najdroższy brat ś. p.

Stanisław Fajtanowski

uczeń 8-mej klasy Państwowego Gimnazjum Humanistycznego, przeżywszy lat 20.

O czym zawiadamia w smutku pogrążony

Ojciec wraz z synami.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22. bm. o godz. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Nakielskiej 103 na stary cmentarz.

Msza św. żałobna za dusze zmarłych w sobotę 22. bm. o godz. 1/2 9 rano w kościele św. Trójcy. (25744)



Dnia 19-go września rb. o godzinie 9-tej wieczorem zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy brat, kuzyń, wujek i szwagier ś. p.

Franciszek Chojnacki

przeżywszy lat 36, o czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Pniewy, Poznań, Berlin.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23. 9. 28 o godz. 4-tej po południu z domu żałoby przy ul. Orła 61 na cmentarz na Szwedzkiej.

Msza św. za spokój duszy Zmarłego w poniedziałek, dnia 24. 9. rb. o godzinie 8 rano. (25801)



W środę, o godzinie 13,30 zmarła p^o krótkich cierpieniach nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia ś. p.

Stanisława Komasińska

o czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22, o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby ul. Gdańska 129. (25812)

Magistrat miasta Chelmży

ogłasza niniejszem

przetarg ofertowy

na dostawę materiałów oraz prace ziemno-murarskie i żelbetowe do budowy domu mieszkalnego dla 12 rodzin przy ul. Sienkiewicza.

- I. Dostawa materiałów:**
- 250.000 sztuk cegieł palonych
 - 150.000 sztuk cegieł żwirowo-wapiennych
 - 10.000 sztuk cegieł pustaków 10x14x25 do stropów piwnicznych
 - 60 ton wapna w kawałach
 - 40 beczek cementu „Wysoka“
 - 3.000 kg tragarzy (teowników) nr. 16.
- II. Prace ziemno-murarskie i żelbetowe.**
- Termin składania ofert wyznacza się na dzień 21. IX. dla dostawy oraz 25. IX. 1928 r. dla prac. Oferty należy oddać do godz. 12-tej w Urzędzie Budowlanym (pokój 11) w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę materiałów lub wykonanie prac dla budynku mieszkalnego”.
- Otwarcie ofert nastąpi o godz. 12 1/2. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 20% sumy oferowanej. Blankiety przetargowe wydaje za opłatą do 5 zł. Urząd Budowlany, gdzie są wyłożone plany, szczegółowe warunki oraz otrzymać można bliższe wskazówki.
- Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór oferenta wzgl. podział prac pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty. (25577)

Chelmża, dnia 17. IX. 1928 r.

Magistrat — Urząd Budowlany.

Okolo 600 m³ sosn. drzewa użytkowego
III—IV klasy korowane, mierzone bez kory, natychmiast **na sprzedaż.**

25571) Zarząd Dóbr Ordynacji Ostromecko.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 208713 Poznań.

Przetarg ofertowy na dostawę ziemniaków jadalnych.

Magistrat miasta Bydgoszczy ma zapotrzebowanie na 4300 centnarów ziemniaków jadalnych I. klasy.

Ziemniaki muszą być ręcznie przebrane, wielkości od 2” począwszy. Oferty należy nadsyłać do Miejskiego Urzędu Opieki Społecznej w Bydgoszczy przy ulicy Bernardyńskiej nr. 1 do dnia 1 października 1928 r. Magistrat zastrzega sobie prawo przybycia. (25719)

Bydgoszcz, dnia 18 września 1928 r.

(—) T. Kocerka, rada miejski.

Przetarg publiczny.

W sobotę, dnia 22 bm. o godzinie 12 sprzedać będę w moim biurze publicznie drogą licytacji najwięcej dającym za gotówkę

11000 kg. maku białego

stojącego na osi na stacji Pińsko Wlkp., powiat Szubin. (14232)

Zefiryn Rzymkowski

Zaprzyśiężony senzal handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej Bydgoszcz.

Pół tak drogie a jednak tak samo dobre

jak wszelkie zagraniczne płatki mydlane są moje

Płatki mydlane-Amat

1 duża paczka

kosztuje tylko zł 1.10.

ERNST MIX Fabryka mydeł

Założ. 1867 Bydgoszcz Założ. 1867

Przyjmujemy na stałe z dniem 1 października br.

osobę młodą (kobietę)

znającą dobrze księgowość i język niemiecki w słowie i piśmie. Oferty prosimy składać osobiście do Kolektury Loterii Państwowej Edward Chamski, Bydgoszcz, Pomorska 1. Referencje wymagane. (25766)

Poszukuję zaraz do mego składu blawatów

2 dzielnych ekspedjentów-dekoratorów oraz 2 uczniów.

Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw i życiorysu i podaniem pensji przyjmuje firma (25770)

P. Skaja - Dom zbożowy i towarowy Kościerzyna, ul. Gdańska 16.

Do mego składu żelaza i towarów kolonialnych poszukuję od 1. 10. rb.

dzielnego pomocnika

który zna na wskroś branżę żelazną. (25771)

K. Urbanowski, Tuchola (Pomorze).

Poszukujemy zaraz lub od 1-go października br.

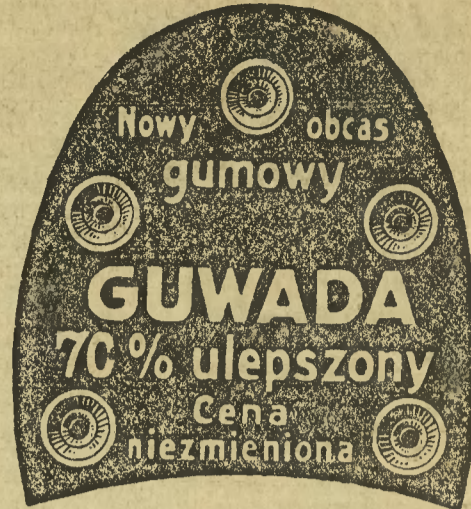
2 dzielne starsze ekspedjentki

do oddz. konfekcji damskiej i towar. krótkich. Zgłoszenia s^ł samodzielnych z fotografią i podaniem referencji skierować do firmy (25756)

Skórczewski i Odejewski - Blawaty, konfekcja, tow. krótkie Tuchola (Pomorze).

Uczeń z wykształceniem szkoły handlowej względnie wydziałowej potrzebny zaraz. Oferty piśmienne z własnoręcznie pisanym życiorysem uprasza

„CERES” Dom Roln.-Handl., Tow. z o. por w Żninie. (25520)



Saksońska fabryka sztucznych kwiatów F. W. ZUMPE & Co., GDAŃSK-DANZIG Weldengasse 35-38, telefon 21 202

fabrykuje w Gdańsku wszelkie rodzaje sztucznych kwiatów do wieńców, dekoracji i na wystawy m^od.

Stala wystawa wzorów w Gdańsku.

Żądacie nadesłania wzorów. (25735)



Aparaty do zapraw
Stoje do zapraw
oraz wszelkie części zapasowe.

Prosimy zażądać cenniki.

F. KRESKI

Bydgoszcz, Gdańska 7. 24220



Plama! Chwila przerażenia...
Daj do **Proebstla** do czyszczenia!

Farbiarnia i chemiczna pralnia Dr. Proebstel i S-ka

Filje w Bydgoszczy:

ul. Gdańska 141, ul. Dworcowa 67.

Kamienie polne

wszelkich gatunków kupuje stale

W. Szulc i R. Łaganowski

Bydgoszcz, ul. Gdańska 102. Telefon 139. 20769)

Praktykant(ka) Przedstawicielstwa

poszukuje 25639

li tylko firm pierwszorzędnym na województwa Poznańskie i Pomorze. Mam własny samochód, długolet. praktykę, pierwszorzędną referencje. Of. do „Par“ Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72 pod „Broń“

Biuro Budowlane Promenada 8.